

# REPUBLIKA

Rok VII  
LÓDŹ ŚRODA, 20 LISTOPADA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 319

## MOWA PREMIERA.

**Dr. Kazimierz Świtalski o zmianie konstytucji Rzplitej. Rewelacyjny odczyt w Filharmonji warsz.—Reforma konstytucji będzie przeprowadzona.— „Nie można z jednostki rządzącej robić czarnego diabła!”**

### W sali Filharmonji.

**W łóżach, na parterze i na galerji. — Forma przemówienia. — Na co reagowało audytorjum najżywiej? — Echa demonstracji ulicznej.**

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

O godz. 5.30 po południu sala Filharmonji wypełniona już była po brzegi. W łóżach zasiadł rząd w komplecie a pierwszą łóżę reprezentacyjną zajął syn Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu urzędników kancelarii cywilnej i wojskowej. Wbrew powszechnemu oczekiwaniu Marszałek Piłsudski na odczyt premiera Świtalskiego nie przybył. Pierwsze rzędy krzesel zajęli wyżsi urzędnicy ministerstwa i wojskowości, wśród nich generałcja niemała w komplecie oraz prasa. Dalsze rzędy, balkon i galerje zajęły tłumy publiczności.

Początek odczytu uległ pewnemu opóźnieniu, tak, że p. premier znalazł się przed pulpitem, przy którym ustawiono mikrofon radja dopiero o g. 6.20. Całe przemówienie, trwające przeszło godzinę, dr. Świtalski odczytał z przygotowanego uprzednio manuskryptu.

Odczyt wygłoszony był pod względem formy w sposób nieskazitelny, głos docierał do najdalszych zakątków sali. Z początku panował nastrój chłodny, który jednak potem kiedy premier dr. Świtalski używał zwrotów mocniejszych, zamienił się w bardzo podniecony. Ostatnie ustępy mowy kilkakrotnie przerywano burzliwymi oklaskami. Specjalnie oklaskiwano te ustę-

sów pamiętali, że wolno im było wnieść interpelacje, wolno było wypowiadać mowy, wolno było wydawać je drukiem. I teraz, gdy redagowali konstytucję w Warszawie, to przede wszystkim pamiętali o własnej wolności i dlatego trzeba ją było jaknajwięcej rozszerzyć, do jaknajszerszych granic.

### Sejm-sły pedagog

Trzeba przyznać, że sejm przez swoje czteroletnie debaty konstytucyjne był pedagogiem jaknajgorszym. Zagadnienie wolności, jako problem konstytucyjny, stało się żywe dla społeczeństwa dopiero wskutek bolesnego przedmawowego doświadczenia. Opinia publiczna wiedziała, że jest źle, ale pytanie, jak należy coś w Polsce poprawić, było dla niej wskutek braku doświadczenia i braku jakiegokolwiek tradycji kłopotliwe. Stąd często jako jedyne wyjście znajdować można było to, że ktoś inny za nie tę sprawę rozstrzygnie.

### Mistycy z mandatami

Część posłów zupełnie szczerze wie-

py przemówienia, w których dr. Świtalski wspominał o MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM.

Jako moment charakterystyczny podkreślić warto, że kiedy w końcowym ustępie swego przemówienia dr. Świtalski w sposób aczkolwiek pośredni, to jednak dający pole do domysłów, wspominał o możliwości NARZUCENIA NOWEJ KONSTYTUCJI BEZ WOLI SEJMU, hasło do burzliwych oklasków i głośnych okrzyków „brawo” dał siedzący w pierwszym rzędzie słynny już redaktor „Słowa”, poseł Mackiewicz, walczący jak wiadomo nieugięcie o

### PRZEPROWADZENIE ZAMACHU STANU I OKTROJOWANIE KONSTYTUCJI.

W pewnym momencie odczytu do sali dobiegły OKRZYKI I GWIZDY Z ULICY, które wywołały zrozumiałe poruszenie, tembardziej, że wszyscy zauważyli, że minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski, główny komendant policji pułk. Maleszewski i komisarz rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicz podnieśli się z krzesel. Dobiegające do sali okrzyki i gwizdy były odgłosem manifestacji, o której informujemy na innym miejscu.

Demonstracja została jednak szybko zakończona i odczyt dobiegł do końca w zupełnym spokoju.

rzyla, że lud i posłowie to są pojęcia nieledwie identyczne. Gdy ktoś przywileje posłów czy sejm chciał ograniczyć, ten w pojęciu ich dopuszczał się zamachu na prawa ludu.

### Kto krytykuje posłów, ten TRACI WIARĘ W LUD.

Wystąpienia posłów mają być bezpośrednim odbiciem woli mas i t. d. i t. d. Są to przeskoki myślowe, należące do niedawna do rzeczywistości. Posłowie są „pomazańcami”, namaszczonymi olejami i dlatego wszystkie prawa od nich wychodzą.

Kto rzeczywiście w sobie nagromadził tyle godności, i jest w sobie kapłanem i pedagogiem i stróżem pokoju ten nie może się zgodzić na żadne ograniczenie swych praw, gdyż w ten sposób nie jest w stanie spełnić misji a ludzkość bez niego pogrążyłaby się w przepaść. Biorę tylko część posłów, którzy wpadają w mistycyzm i rzeczywiście tak uważają, pomijam zaś zupełnie posłów, którzy nie są zupełnie skłonni do mistycyzmu i ujmują zagadnienie swego mandatu z o wiele przyziemniejszego punktu widzenia. Przy takim nastawieniu psychiki nie można się dziwić, że każda myśl rewizji konstytucji, napotyka na

największych przeciwników, którzy nie chcą dopuścić do rewizji. Niechęć jest bardzo widoczna. Chcę przypomnieć tu te objawy, które o tej niechęci świadczą. Gdy B. B. zgłosił swój projekt konstytucji od razu posypały się rezolucje, w których wyszukiwano najsłabszych wyrażań i wymyślano na ten projekt.

Nagromadzenie ostrych słów potęgować miało pogląd, że do rozważań nad rewizją konstytucji zasiąść spokojnie nie można i że nie widzi się żadnego mostu łączącego przeciwników i zwolenników rewizji.

### Starano się wykreślić od obrad nad projektem zmiany konstytucji.

i od debat na ten temat. Wszvstko było ważne na porządku dziennym, tylko nie sprawa zmiany konstytucji, o której wcale nie wspomniano, jakgdyby na porządku dziennym nie istniała i jakgdyby nie było obowiązkiem tego sejmiku zająć się tą sprawą.

Taktyka stronnictw opozycyjnych polegała na tem, ażeby wynajdywać

**TEMATY CORAZ TO INNE.** aby zapełnić nimi porządek dzienny. Sprawa taką była między innymi sprawa dodatkowych kredytów za rok 1927-28. Jedną i ta sama sprawa w coraz to innej formie rozpatrywana była przez sejm. Postawiono Czechowicza przed Trybunał Stanu, potem rozpatrywano tę sprawę w formie wyroku, wreszcie jako sprawozdanie Izby Kontroli Państwa.

Jeden i ten sam bigos tylko cztery razy odgrzewany.

Stronnictwa opozycyjne starają się od roku udowodnić, że rząd uchyla się od kontroli ciał ustawodawczych w kwestji finansów. Nikt, ani rząd ani z pośród członków obozu rządowego nie stawiał nigdy znaku zapytania nad tem, czy uchylić się od kontroli nad wydatkami. Muszę z całym naciskiem zaznaczyć, że cała walka, która przelewała się burzą podczas poprzedniej sesji, tyczyła się tej właśnie sprawy.

Rząd obecny zgodnie z oświadczeniem b. premiera Bartla wniósł ustawę o dodatkowych kredytach, gdyż rząd nie uchyla się od kontroli.

Posłowie, którzy wykrecają się od rozważań w sprawie konstytucji i odkłada ją załatwienie jej „ad calendās graecas” nie mają żadnego kontaktu z masami, gdyż, gdyby byli, jak twierdzą, ich pomazańcami, widzieliby, że załatwienie sprawy zmiany konstytucji jest najistotniejszą potrzebą mas!...

Mówiłem już, że Polska posiada, niestety, zły ustrój. Nietylko my, ale i inne rządy są przekonane, że nasze położenie geograficzne i polityczne wymaga od nas posiadania lepszej organizacji państwowej, aniżeli to mają nawet inne państwa. Nie jesteśmy ludźmi, którzy można przestraszyć. Nie jest naszym zwyczajem lękanie się byle czego, ale

muszę przyznać, że niepokój nas ogarnia na myśl, że w takim ustroju, jaki mamy teraz, znajdziemy się nagle w gorszych czasach, w cięższych chwilach, a przez chwile te nie rozumiem koniecznie czasów wojny.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

### PRAWNEJ STRONY

z tego powodu nie będę wskazywać na trudności, jakie z tego powodu widzenia mogą się zrodzić. Obchodzi mnie polityczna strona tej sprawy.

Praktyczne przeprowadzenie zmiany konstytucji byłoby u nas niewątpliwie o wiele łatwiejsze, gdyby w duszy zbiorowej naszego społeczeństwa nie leżała takoma tradycja państwa. Jest to nasz nieuchronny los, że choć wolni jesteśmy, przez długie może jeszcze lata potyśmy się będziemy musieli na swojej drodze o głąbi przeszłej niewoli. Codziennie życie przez długie lata niewoli nie mogło nas uczyć praktycznego orjentowania się w organizowaniu ustroju własnego państwa.

Wieżeni przez długie wieki przez odrobne ustroje państw zaborczych, przez każde oddzielne państwo, żyliśmy strzępami jakiegoś życia nawpół obywatelskiego.

W żadnym z zaborów nie posiadaliśmy

### WŁASNEJ ADMINISTRACJI.

nie odziedziczyliśmy żadnego doświadczenia, abyśmy mogli ułożyć stosunki między naszą władzą wykonawczą a ustawodawczą. Byliśmy skazani na bierne przypatrywanie się, jak w stolicach państw zaborczych ten stosunek władzy centralnej się kształtuje.

Musieliśmy natomiast przywiązywać wagę do tego, aby nasi posłowie mieli pewną wolność trybun parlamentarnych, chcieliśmy się z perypetji wroga. Zredagowanie własnej konstytucji wymaga szybko przedstawienia się na

### INNY PUNKT WIDZENIA.

Opinia szeroki kół przypatrywała się z zajęciem w swoim czasie przeprowadzeniu tego zagadnienia. Marszałek Piłsudski, pochłonięty wojną, nie mógł i dlatego nie chciał wpłynąć na zajęcie się sprawą konstytucji. Posłowie zostali po stawieni sami sobie. Przy redagowaniu konstytucji często wiele rzeczy zro-

### NA ZŁOŚĆ NACZELNIKOWI PAŃSTWA.

Skoro on, jako domniemany prezydent nie miał mieć żadnej władzy, to wszystkie prawa i całą władzę musiały zabrać dla siebie ciała ustawodawcze. Szyły artykuły za artykułami, i coraz większa część władzy wpadała w objęcia parlamentu. Posłowie z dawnych cza-



# Mowa premiera Świtalskiego. (Dokończenie)

Nikt nie jest w stanie zaasekurować nas od tego, że znajdziemy się w ciężkiem położeniu gospodarczem. A wtedy za późno będzie mówić i myśleć o jakiejś zmianie ustroju!

Nie zapominajmy o tem, że prace zorganizowania trzech dzielnic w jedną Polskę jeszcze nie są ukończone i tylko przez ciągłość pracy zadanie to można będzie osiągnąć. Musimy się zabezpieczyć przed stosunkami, jakie przeżywalibyśmy przed majem.

Ludzie cierpią u nas na bardzo krótką pamięć. Z obozu tego wyszedł argument, że tylko dwa gabinety w Polsce: Sikorskiego i Śliwińskiego zostały obalone, a reszta miała się kłaść tylko siła własnej bezsilności. Jest to synteza bardzo wątpliwej wartości. Były oczywiście gabinety, które kładły się pod ciężarem własnej swej bezsilności, które jednak oddziaływały na tę bezsilność, jeżeli nie sejm?

On to wyszukiwał ludzi, o których wiedziano z góry, że są słabi, ale właśnie dlatego mieli oni

## zasiaść na fotelach ministerjalnych

Były gabinety, które na skutek takiego, czy innego głosowania musiały składać swoje portfele bo nie wyrażano im formalnie votum nieufności. Były wreszcie gabinety, które upadały, gdyż nie posiadały nic więcej od odrobienia „kawalków” na posiedzeniach. Gdyby metoda przedmawiana nie została potępiona mielibyśmy w ciągu tych ostatnich lat czterech nie jeden jak to istotnie posiadamy rząd, ale kilkanaście. Do bolesnych doświadczeń w polityce wewnętrznej zaliczyć musimy to, że nie umieliśmy mimo bicia dzwonów alarmowych na czas zła zażegnać.

Musimy wyciągnąć stąd logiczne konsekwencje i grożącą nam sytuację przed majową oddać przez rewizję konstytucji. Jest to tembardziej konieczne, iż nikt nie podejmie się zadania tego w najbliższych latach, bo nie będzie mocnej, stałej większości. Latwiej jest to zrobić teraz, niż później, kiedy może już być za późno...

Jeśli ktoś dziś twierdzi, że opinia przyklasnęła wypadkom majowym w na dziei, że ma to być początkiem rewolucji w duchu społecznym, to jest nieprawda. Ci, którzy widzieli Marszałka Piłsudskiego, gdy wkraczał do Warszawy, nie myśleli napewno, że za chwilę zacznie się walka o głębokie reformy społeczne. Nikt nie przypuszczał, że w tym strasznym stanie społeczeństwa, przy słabej organizacji władzy chęć zmiany ustroju nie spali na panewce.

Doświadczenie nasze wskazało, że ze wszystkich działów konstytucji wymagają rewizji przedewszystkiem te ustępy, które mówią o

## stosunku władzy wykonawczej do ustawodawczej

a więc mówią o zadaniach prezydenta, rządu i parlamentu.

Nie myślę przystąpić przez to, że nie istnieją w konstytucji inne jej działy które wymagają i rozpatrzenia i naprawy. Jeśli się zwróci przedewszystkiem uwagę na pracę ustawodawczą, to wtedy niewątpliwie problem jedno- czy dwu izbowości wysunie się na plan pierwszy. Dział ten jest niewątpliwie częścią składową każdej konstytucji, ale przenika on wszystkie konstytucje i nie on odgrywa tu najważniejszą rolę.

Umiejętność wprowadzenia w życie

zasad uchwalanych przez władzę ustawodawczą jest najważniejszą rzeczą. Gdybyśmy mieli na przykład w swoim rządzie jako ministra spraw wewnętrznych przedstawiciela partji narodowo-demokratycznej, to mimo paragrafów, oświadczających tolerancją trzeboby przynajmniej raz do roku trochę żydów poturbować w tem lub w owem mieście. Coś trzeboby przecież zrobić dla pokrzepienia serc swych wyznawców!

## Rząd i sejm

Najbardziej aktualnym jest problem stosunku rządu do sejmu. Niedopuszczenie do konfliktu między władzą wykonawczą a parlamentem jest właśnie niezależnieniem rządu od parlamentu. We Francji bowiem jest rząd uzależniony od każdorazowych nastrojów w łonie partji, przez ciągłe stawianie rządów pod głosowanie o votum ufności przy najmniejszej choćby sprawie, choćby miał to być nawet skład porządku dziennego. Jest to metoda, która byłaby bardzo niebezpieczna dla naszego życia politycznego. Statystyka wykazuje, że we Francji rząd nie trwa dłużej jak pół roku. Jeśli więc praktycznie rząd nie ma za sobą stałej większości, to kładzie się na łopatkę wszelką ciągłość władzy i doprowadza się do nieustannych kryzysów gabinetowych. Polska już weszła na tory francuskie i skutek był taki sam dla Polski, bo rząd nie istniał dłużej jak pół roku.

Jeśli natomiast we Francji zdarzają się gabinety, które potrafią się utrzymać przez czas dłuższy na swem stanowisku i prowadzić konsekwentną politykę, to umożliwia to tylko fakt, że dyscyplina w partjach francuskich nie istnieje. W ten sposób wytworzyła się we Francji metoda, że rząd utrzymuje się dzięki dezorientacji opozycji, a nie dzięki głosom bezpośrednich swych zwolenników. Tej metody w Polsce próbować nie można.

## Dyscyplina partyjna

Jeśli jest u nas kilku liderów partyjnych, to wystąpienia ich są bez znaczenia, gdyż zostają oni przekrzyżczeni przez solidarnie się trzymających towarzyszy partyjnych. Dyscyplina partyjna stoi u nas na wysokim poziomie. Poseł, który głosowałby nie tak jak solidarność wymaga, ale jak myśli, straciłby na zawsze nadzieję, że jeszcze kiedyś mógłby kandydować z listy tej partji w jakimkolwiek okręgu.

Wreszcie trzeba jeszcze jedno powie dzieć. Można żyć w najgorszej formie rządu, jeśli znajdują się ludzie, którzy zdają sobie sprawę z tego co robią, MAJĄ POCZUCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI.

U nas liderzy polityczni, którzy siedzą w pierwszych ławkach i mają wszelkie szanse dożycia na tych ławkach jaknajszczęśliwszego wieku, niestety, nie wykazują tej siły, by mogli brać na siebie odpowiedzialność. Przytoczę tu jeden przykład, dość jeszcze aktualny. Było rzeczą wiadomą, że gdy rząd zwrócił się do marszałka Daszyńskiego w sprawie odbycia konferencji w sprawach budżetowych, niektórzy liderzy byli zwolennikami jej, zostali jednak przez tłum klubowy przekrzyżczeni. Gdyby jednak kluby nie odmówiły wówczas, przyjęcia udziału w konferencji, dziś możeby w innej sytuacji znajdowały się te sprawy. Nasi liderzy nie biorą odpowiedzialności na siebie, natomiast wymagają żelaznej, poselskiej dyscypliny.

Ministrowie i szefowie rządów zamieniają się przez to na paromiesięcznych najwyższej meźów stanu. Nawet najbardziej odpowiedzialny i bezinteresowny minister, mający poczucie swej wartości i pragnący jaknajwięcej konkretnego wykonać, musi chwycić się jakichś ubocznych tricków taktycznych celem utrzymania się i całą energię swą zużywa on na utrzymanie swego rządu. Wymarzyłbym sobie najbardziej idealny stan sejmowy w Polsce. Niema wprawdzie większości zdecydowanej, ale są tylko dwa stronnictwa i wreszcie obóz mniejszości narodowych.

Czy stałoby się podobnie jak w Anglii? Nie chcę tu poruszać spraw mniejszości narodowych, nie ulega jednak wątpliwości, że szukanie asekuracji w większości głosów mniejszości narodowej nie mogłoby być do pomyślenia. Parlament angielski bez większości rozumie, że nie może mieć takich uroszczeń, które nie pozwoliłyby pracować rządowi.

Rezygnuje on z żądań, które nie pozwoliłyby utrzymać się rządowi.

## Argumenty opozycji

Nasi przeciwnicy walczą przeciw nam często argumentem, że pragniemy dać całą władzę jednostce i grupie rządzącej. Mniemają, że prezydent wybrany zgodnie z naszym projektem konstytucji, będzie tyranem. Tak będzie rzekomo interpretować prawo, by je łamać...

Nasi przeciwnicy operują takim argumentem zupełnie dowolnie. Wyciągają natomiast

## DOKTRYNE DOSKONAŁOŚCI CIAŁ KOLEGIALNYCH.

Wielu z tych panów nienawidzi Józefa Piłsudskiego tylko dlatego, że Świtalski doktrynie ciał kolegialnych zaprzeczył. Ja stoję na innym stanowisku. Historia uczy nas, że wielkie państwa stały się wielkimi jednostkami, a paragrafy wszelkich konstytucji nie starczą, by zrobić Napoleonów...

Rozumiem, że w poczcie przyszłych prezydentów Polski będą różni ludzie, ale to nie jest argumentem, aby z katolickiej jednostki rządowej zrobić czarnej diabła! Politycy opozycyjni nie rozumieją ciężaru odpowiedzialności, wyciągają i to jest najgorsze.

## Rola biurokracji

Pan premier przechodzi do następnego argumentu opozycji, jakoby przy silnych rządach dominowała biurokracja. Mówca powołuje się na przykład Francji i szeroki system parlamentarny. Szybkie zmiany rządów powodowały, że luki w ciągłości władzy wykonywanej musi wypełniać właśnie biurokracja, która urasta w siłę. Premier cytuje francuskich polityków, z których dosłownie słysze zauważyć, że we Francji doświadczenie do odwrócenia zasad parlamentarnych do odwrócenia zasad parlamentarnych i ministrowie siedzą w parlamencie a posłowie w ministerstwach. Urzędnicy słowie nad sobą mocną rękę władzy i inaczej padnie ofiara wpływow partyjnych. Przy mocnym rządzie jest mniejsze niebezpieczeństwo biurokracji.

## Z prawej i z lewej strony

Opozycja z prawej i lewej strony też złożyła projekty reformy konstytucyjnej.

Klub Narodowy nie zajmuje się sprawą podstawową, a mian. stosunkiem wzajemnym rządu, sejmu i Prezydenta, ale raczej reforma prac legislacyjnych i reformą ordynacji wyborczej w kierunku ograniczenia praw obywatelskich. Sa to próby bardzo ryzykowne. Poza tem pewne jest, że Klub Narodowy zgodziłby się niezwłocznie na wzmożenie władzy Prezydenta byleby tylko go stronnictwa. Tego zapewnienia paragraf z Klubu Narodowego dać nie może.

Projekt t. zw. lewicy idzie w kierunku przeciwnym, gdyż wprowadza nowe prerogatywy sejmowe. Obrady sejmu mają się odbywać w permanencej w myśl zasady:

— Im więcej sejmu tem więcej siły siłowości obywatelskiej.

## Konstytucja będzie zmieniona!

Pomimo tych projektów, przeciw tym projektom rewizja Konstytucji będzie przeprowadzona w myśl zasady, że siła państwa musi być utrzymywana drogą istnienia mocnej i trwałej władzy. Jest to nasza zasada główna i bezkompromisowa. Pomoże nam w osiągnięciu tego celu instynkt szerokich mas (brawa).

Wszelkie walki o zmianę nastrojów są trudne. Lepiej jednak wyjść na przystępniejszą drogę. Jeśli na drodze walki spotkamy złościwość i przeszkody, rzecz prosta, że walka wywoła tylko większe tarca. Nie mamy arymetycznej większości głosów w sejmie, ale zwycięstwo będzie nasze.

— Mam honor należeć do obozu, który przystępując do walki o Niepodległość uważany był za garstkę szaleńców. Mimo to zwyciężył. Dziś znów trudności są wielkie, ale przewodził nam Józef Piłsudski i znów, jak wtedy, zwycięstwo będzie nasze (oklaski).

LUONA

Dzisiaj i dni następnych!

Dawno oczekiwane arcydzieło „FOXA”  
Najpotężniejsza epopeja miłości matczynej  
Najpiękniejsza symfonia serc  
Najokrutniejszy dramat ludzkości

## Ostatni Syn

Tragedja wyższej ponad wszystko miłości matczynej.

REWJA GWIAZD:

Margareta Mann, June Collyer,  
Charles Morton, James Hall

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego

Pocz. seansów o g. 4 pp. w sob. i niedz.

o g. 12 w pol. ostatniego o g. 10 wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł.

w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-jej

wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.





# Awantury endeckie w Warszawie

**Protesty korporantów przeciw układowi z Niemcami.  
Pochód pod poselstwo niemieckie. -- 4 policjanci ranni.**

**Demonstracje studentów przeciw rządowi.**

**Wzmocniona ochrona dzielnicy żydowskiej.**

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj na godz. 5 po poł. endecka organizacja studencka wyznaczyła wiec w sali politechniki. Podniesiony miał być protest przeciwko podpisaniu polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej.

Na godz. 7 wieczorem wyznaczony był w gmachu ratusza wiec Związku obrony kresów zachodnich w tej samej sprawie. Na wiecu studenckim w sali politechniki zgromadziła się przeważnie młodzież korporancka endecka w liczbie około tysiąca osób. Po wygłoszeniu kilku ognistych nacjonalistycznych antysemickich przemówień, studenci sforsowali pochód, mając zamiar przez ul. Koszykową i Marszałkowską dostać się pod gmach poselstwa niemieckiego, mieszczącego się przy ul. Pięknej.

U zbiegu ul. Marszałkowskiej i Pięknej demonstranci natrafili jednak na silny oddział policji, który bronił dostępu pod nietykalny gmach poselstwa obcego mocarstwa. Demonstranci natarli na kordon policyjny, a wobec tego, że policja miała surowy

**ZAKAZ UŻYWANIA BRONI,**

studenci poranili 4 policjantów do tego stopnia, że odwieziono ich do szpitala, przy czym jeden z policjantów ranny jest specjalnie ciężko w brzuch. Policja na-

tarła wówczas mocniej na studentów i pochód rozproszyła.

Korporanci drobniemi grupami udali się wówczas przez boczne ulice pod gmach Filharmonji na ul. Jasną, gdzie znów sforsowali pochód i

**PODCZAS ODBYWAJĄCEGO SIĘ ODCZYTU DR. ŚWITALSKIEGO,** wznosili okrzyki przeciwko rządowi, demonstrując jednocześnie głośno gwizdami.

Skoncentrowana przed Filharmonją policja rozproszyła ponownie demonstrantów, którzy teraz udali się do gmachu ratusza, gdzie wzięli udział w odbywającym się wiecu Związku obrony kresów zachodnich i gorąco oklaskiwali **SZOWINISTYCZNE PRZEMÓWIENIE POS. STANISŁAWA STROŃSKIEGO.**

Okolo godz. 9 wieczorem po odśpiewaniu tradycyjnej „Roty“ wiec zakończono, a na placu Teatralnym uczestnicy znów próbowali urządzić demonstrację. Tym razem jednak silny oddział policji szybko rozproszył studentów i tylko drobne ich grupy zebrały się na Krakowskim Przedmieściu. Do późnego wieczora kordony policyjne strzegły gmachu poselstwa niemieckiego

**ORAZ DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ,**

którą otoczono specjalnym kordonom, istniała bowiem uzasadniona obawa, że studenci endeccy zechcą, jak zwykle, udać się w tę właśnie stronę miasta.

## Ambasador Skirmunt

**wręczył listy uwierzytelniające ks. Walji.**

**Oświadczenie Hendersona, lorda Parmoora i Chamberlaina o Polsce.**

Londyn, 19 listopada.

Ks. Walji przyjął dzisiaj w imieniu lorda ambasadora Skirmunta, który mu wręczył listy uwierzytelniające.

Londyn, 19 listopada.

Z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze Św. Jakóba P.A.T. otrzymała za pośrednictwem lorda londyńskiego korespondenta następujące oświadczenie sekretarza stanu zagranicznych Hendersona, lorda Parmoora, byłego sekretarza stanu zagranicznych Chamberlaina i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Dal-

Secre-  
tarz stanu spraw zagranicznych

„Korzystam ze sposobności, gdy po-  
raz pierwszy w historii współczesnej za-

mianowano przy dworze Saint James ambasadora polskiego, który wręczył swe listy uwierzytelniające, aby wyrazić swe głębokie zadowolenie z odnowienia historycznego stosunku między obu naszymi krajami. Dzisiejsza ceremonia symbolizuje głęboko powrót Polski do stanowiska w szeregu państw europejskich, które tak godnie wypełniała w przeszłości“.

Lord Parmoor oświadczył:

„Mianowanie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze królewskim jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nasze pokolenie może być dumne, iż danem mu było widzieć odrodzenie Polski. Bez tego wielkiego aktu sprawiedliwości politycznej nie osiągnięłoby trwałego pokoju powszechnego, opartego na mocnych podstawach. Ciężkie doświadczenia lat ubiegłych uczą nas, jak rozwijać ducha międzynarodowego, nie będącego w sprzeczności z rozwojem kultury narodo-

wej. Narody zaczynają rozumieć, że w rzeczywistości są członkami jednej społeczności i że każdy z nich ma możność dążenia do własnych ideałów i dobrobytu tylko przez współdziałanie wzajemne w świecie uwolnionym od groźby wojny. W tem powszechnym zadaniu pacyfikacji świata i sprawiedliwości społecznej liczymy na pomoc ze strony Rzeczypospolitej Polskiej“.

Oświadczenie sir Austen Chamberlaina:

„Decyzja rządu Jego Królewskiej Mości wyniesienia poselstwa Brytyjskiego w Warszawie do rangi ambasady jest spełnieniem w momencie najbardziej odpowiednim życzenia, które ja też zawsze żywiłem. Podkreśla ona znaczenie Polski, jako członka społeczności europejskiej i jest dowodem zainteresowania, jakie ma naród brytyjski dla jej powodzenia oraz przyjaznych uczuć, jakie żywi dla narodu polskiego“.

## Reichstag przeprowadzi dyskusję nad projektami umów z Polską. — Opinia francuska jest zadowolona z powodu porozumienia polsko-niemieckiego

Paryż, 19 listopada.

Dziennik „Ere nouvelle“ drukuje dłuższy artykuł deputowanego z Belfortu Millel, który oświadcza, że we Francji przyjęto z wielkim zadowoleniem wiadomość o podpisaniu umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej.

Zarówno po stronie niemieckiej, jak i po stronie polskiej istniało wiele kwestyj politycznych, które utrzymywały między nimi stronami stałe napięcie. Polacy uczynili doskonałe, stwarzając obecnie taką sytuację. Nie przyszło im to łatwo. Rokowania z Niemcami wymagają zawsze dużo cierpliwości i spokoju.

Niemcy są partnerami, którzy zastępnie-  
liżo misirze w sztuce przeciągania i trzy-  
mania w stałym zawieszaniu spełnienia  
najelementarniejszych postulatów.

Wysilek, uczyniony przez Polskę, świad-  
czy bezwzględnie o jej dobrej woli, a je-  
stym krokiem naprzód na drodze rozsądnej  
polityki. Fakt ten będzie miał niewątpli-  
wie wpływ dodatni na sprawę doprowa-  
dzenia nareszcie do końca rokowań o za-

warcie traktatu handlowego między Pol-  
ską a Niemcami.

Berlin, 19 listopada.

Konwent senjorów uchwalił wczoraj zwołać na d. 26 i 27 h. m. komisję zagraniczną Reichstagu,

celem przeprowadzenia dyskusji nad znajdującymi się w przygotowaniu projektami umów z Polską.

Obrady plenarne Reichstagu rozpoczną się 27 h. m. Projekt ustawy plebiscytowej wejdzie na porządek dzienny dnia 27 h.m. i ma być zatwierdzony w myśl życzenia

stronnictw koalicji odrazu we wszystkich trzech czytaniach. Niemiecko-narodowi zamierzają zgłosić wniosek o przekazanie projektu oddzielnej komisji, pozatem niemiecko-narodowi i komuniści będą się domagali otwarcia dyskusji nad polityką zagraniczną. W tej sprawie ma nastąpić jeszcze porozumienie z ministrem Curtiusem.

W okresie przedświątecznym Reichstag zatwierdzi ma między innymi projekty ustaw: o ochronie republiki, o taryfach celnych, o zaleceniach międzynarodowej konferencji gospodarczej i t. d.

## Kolonisci niemieccy w Rosji

**będą przymusowo wysłani w głąb Rosji.**

Berlin, 19 listopada.

Prasa azjatycka donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki przygotował już pociąg, celem odtransportowania internowanych reemigrantów niemieckich do ich miejsc osiedlenia na Syberji. Reemigranci zmu-

szeni zostali do podpisania zobowiązań, że zgadzają się na powrót na Syberję. Dzienniki wyrażają nadzieję, że pod wpływem interwencji rządu niemieckiego odtransportowanie wieśniaków niemieckich nie dojdzie do skutku.

## Nowe demonstracje studentów

**na uniwersytecie praskim.**

Praga, 19 listopada.

Wczoraj wieczorem grupa, złożona z 500 studentów niemieckich, usiłowała wywołać nowe demonstracje. Policja, którą obrzucono kamieniami, przywróciła porządek przy użyciu palek gumowych. Trzech studentów aresztowano.

## Porozumienie lotnicze

**między Polską a Niemcami.**

W dniu 6 listopada nastąpiła wymiana not pomiędzy Polską a Niemcami, będąca skutkiem podpisania umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej. Wymiana ta z dniem 21 b. m. upoważnia niemieckie przedsiębiorstwa lotnicze, utrzymujące stałą komunikację na linii Berlin — Gdańsk i Berlin — Królewiec do przelotu nad Pomorzem, z drugiej zaś strony polskie linje lotnicze „Lot“ mają prawo dokonywania przelotu nad terytorjum niemieckim na liniach Warszawa — Gdańsk i Poznań — Katowice.

## Trzęsienie ziemi

**odczuto w Nowym Yorku.**

Nowy Jork, 19 listopada.

Odczuto tu lekkie wstrząsy podziemne, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód. Wielkie budynki zatrzęsły się.

Donoszą z Halifaxu w dalszym ciągu, że kilka kabli, należących do towarzystwa Western Union uległo wzdłuż Nowej Ziemi zniszczeniu.

## Lotnik amerykański zginął w śniegach Alaski.

Nowy Jork, 19 listopada.

Z Nome donoszą, że ekspedycja eskimosów znalazła w śnieżnych pustyniach Alaski poważnie uszkodzony samolot Ben Eilsona.

Znany z wyprawy do bieguna lotnik wraz z mechanikiem Borlandem zginęli prawdopodobnie wśród śniegów, gdy opuściwszy samolot, chcieli piechotą dotrzeć do osiedli ludzkich.

## Sędzia Ingersleben

**mianowany wiceprezesem sądu okręgowego w Radomiu.**

W ostatnim numerze „Monitora Polskiego“ ukazało się zarządzenie w sprawie przeniesienia sędzkiego sądu okręgowego w Łodzi p. Ingerslebena na stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Radomiu.



## Pabjanice.

(Telefonom od własnego korespondenta „Republiki“):

### LUSTRACJA GOSPODARKI MIEJSKIEJ.

Wczoraj przybył do Pabjanic inspektor samorządowy województwa łódzkiego radca Kozłowski, który prze prowadził lustrację gospodarki magistratu. Pobyt radcy Kozłowskiego w Pabjanicach potrwa 3 tygodnie.

### HANDEL WÓDKA.

Stwierdzono, że od pewnego czasu sprzedawcy wyrobów państwowego monopolu spirytusowego w celach konkurencyjnych sprzedają napoje spirytusowe po cenach niższych, niż ustalone przez monopol.

Sekcja sprzedawców wyrobów państwowego monopolu spirytusowego postanowiła zwalczyć tę niezdrową konkurencję i w tym celu wszyscy członkowie składów spirytualji monopolowych złożyli weksle gwarancyjne w wysokości 1000 złotych. Gdyby ktokolwiek sprzedawał wódkę po cenach niższych przepada złożona kaucja.

## Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonom od własnego korespondenta „Republiki“):

Właściciel domu przy Szosie Warszawskiej Nr. 71, Aron Baran, prowadził od dłuższego czasu spór ze swym lokatorem, Szmulem Zylberbergiem. Często też dochodziło pomiędzy nimi do bójek. Wczoraj znów powstał pomiędzy lokatorem a gospodarzem spór, który zamienił się w bójkę. Gospodarz Aron Baran został uderzony w oko tak silnie, że grozi mu utrata wzroku. Rannego przewieziono do szpitala.

Ponieważ na terenie Tomaszowa i okolicy ukazuje się w handlu mięso zatrute strychniną, magistrat zwraca się do ludności z wezwaniem, aby we własnym interesie, uważali, by mięso zapatrzone było w stempel rzeźni miejskiej oraz lekarza weterynarii.

Na ostatnim posiedzeniu gminy żydowskiej wybrano komisję rzeczoznawców, która rozpatrzy wszystkie rekursy w sprawie podatku na rok 1929.

Dnia 19 b. m. w sali „Odeon“ grana będzie rewja p. t. „Zabawki dla Warszawki“ z udziałem pierwszorzędnych artystów warszawskich.

## Poznań zakupił

200 tys. tonn kostki sowieckiej.

Agencja PID. dowiaduje się, że magistrat poznański zakupił pośrednio u przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Polsce 200.000 tonn kostki dla brukowania ulic. Sowiety udzieliły samorządowi poznańskiemu półrocznego kredytu.

### OTWARCIE CECHU FRYZJERSKIEGO.

Ogładaj w lokalu centralnego związku rzemieślników żydowskich (Południowa 4) odbyło się uroczyste otwarcie cechu fryzjerskiego w Łodzi.

Otwarcie uroczystości dokonał przedstawiciel urzędu przemysłowego dr Łukasiewicz, który na przewodniczącego zaprosił p. Krakauera. Centralę związków rzemieślniczych reprezentowali w prezydium pp. Dir i ordynans, z ramienia gminy żydowskiej wszedł do prezydium p. Hofmann, z izby rzemieślniczej — wiceprezes Kazimierski.

Dłuższe przemówienie wygłosił dr Łukasiewicz, poruszając w swym przemówieniu cele i zadania cechów w dziedzinie podniesienia stanu rzemieślniczego.

Jako starszy cechu fryzjerów wybrany został p. Abram Bok, który wygłosił krótkie przemówienie, poczem zebrani uczcili przez powstanie pamięć zmarłych członków.

Jako „podstarsi“ wybrani zostali pp. Kolski, Proza i Kopolowicz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Grywaldę, Goldberga i Dyrektora.

W skład zarządu weszli pp.: Fuks, Grauzam, Sz. Rozenowajg, Jakubowicz, Krakauer i Rotman. Jako kandydaci wybrani zostali pp. Wolkowicz, Szczygielski i Adamowicz.

# Napad na gminę żydowską w Warszawie.

## Kilkunastu wyrostków zdemolowało biura gminy. Był to „profes“ przeciw odmowie udzielenia subsydjów szkolnych.

Z Warszawy donoszą: Gmach warszawskiej gminy wyznaniowej żydowskiej (Grzybowska 26/28) był wczoraj widownią zaiscia wywołanego przez organiz. „Bundu“.

Według zebranych przez nas informacji sprawa przedstawia się, jak następuje:

30 października r. b. zarząd gminy, po dłuższych naradach odmówił subsydjowania szkół żydowskich, utrzymywanych przez centralną organizację szkol-

na, partji socjalistycznych, głównie zaś „Bundu“.

Odmowa motywowana była stanowiskiem, jakie zajęły żydowskie organizacje socjalistyczne w czasie rozruchów palestyńskich. Organizacje te wystąpiły wówczas ostro przeciwko sionizmowi. Sjonisci zasiadający w radzie gminy, pierwsi zaprotestowali przeciwko udzieleniu funduszy na cele szkolne.

Sjonistów poparli ortodoksi, którzy wyszli z założenia, że wspomniane wy-

żej szkoły prowadzone są w duchu antyreligijnym i sprzeczne z zasadami gminy wyznaniowej.

Bundowcy należący do zarządu, zostali przegłosowani. Zapadła uchwała odmowna.

Już wówczas zarząd liczył się z ewentualnością jakiegoś ostrego protestu ze strony organizacji, którym odmówiono no funduszy na prowadzenie szkół.

Wczoraj o godz. 11 rano, do gmachu gminy wtargnęło

100 wyrostków w wieku lat 15—17 w towarzystwie delegatów. Przybyli uzbrojeni byli w laski i kamienie, ukryte pod paltami.

W biurach powstał niesłychany popłoch.

Do obecnego podówczas prezesa gminy posła na sejm H. Farbsteina zwróciło się kilkunastu z pośród licznie zeromadzonych, którzy obstawili wszystkie sale wewnątrz i postavili posterunki na ulicy.

— Żadamy pieniędzy na szkoły! walczyli delegaci.

Gdy prezes Farbstein zakomunikował delegacji treść uchwały zarządu gminy, demonstranci rozsypali się po całym gmachu, niszcząc biurka, obrazy, ławki, krzesła, tłukąc żyrandole i rozbijając doszczętnie urządzenie kancelaryjne.

Równocześnie z ulicy posypały się kamienie w okna. Ogółem wbito 36 szyb.

Odkłamkami szkła zranieni zostali trzech urzędnicy gminni (jeden z nich Lothe ciężej ranny). Po zdemolowaniu gmachu, napastnicy rozbiegli się w różne strony.

## Zawiadomienie.

# Dyrekcja T. Ś. CASINO

uprzejmie komunikuje iż ze względu na dzisiejsze widowisko prasowe (o godz. 23 w.) filmu

## „Grzeszna Miłość“

z **Jadwigą Smosarską** w roli głównej początki seansów na film

## „ASFALT“

(dziś, po raz ostatni)

zostały ustalone na godziny: I—godz. 5.30, II—godz. 7-a, seans ostatni o g. 9 w.

## Jak pukać w widelki telefonu by nastąpiło prawidłowe połączenie.

Wczorajszy „Express“ przyniósł rewelacyjną wiadomość o odkryciu, dokonanym przez pewnego łodzianina, a dotyczącym nowego sposobu telefonicznego łączenia się z żądanym numerem. Odkrył on mianowicie, że łączenie odbywać się może bez pomocy krążka, umieszczonego na aparacie, a

przez zwykłe pukanie palcem w widelki aparatu telefonicznego.

Wiadomość ta wywołała w Łodzi wśród licznych rzesz naszych czytelników kolosalne wrażenie. Niemal wszyscy próbowali łączyć się zapomocą nowego sposobu i niemal wszyscy zdołali się przekonać, że tak jest w istocie, i że pukanie w odpowiedni sposób w widelki zastępuje kręcenie krążkiem. Ale bardzo wielu, mimo częstych prób, nie umiało się połączyć. I oczywiście natychmiast zwracali się telefonicznie do naszej redakcji, prosząc o wyjaśnienia.

Otóż postaramy się ściśle wytłumaczyć na czym polega owo „odkrycie“, podkreślając zarazem, że **niecelowe, a nawet wręcz szkodliwe byłoby nadużywanie go dla zwykłej zabawy.**

Łączenie się z żądanym numerem zapomocą centrali automatycznej polega na przerywaniu prądu. Odpowiednie przerywanie prądu powoduje, iż skomplikowana machina automatu zaczyna działać i sprawnie łączy z właściwym numerem.

Stuknięcie w widelki stwarza właśnie przerywanie prądu, które inaczej i szybkością można wywołać przez kręcenie krążkiem.

Krążek połączony jest zapomocą haczyków z kontaktem wewnątrz aparatu. Obok cyfry 1, znajduje się jeden haczyk, obok cyfry 6 — sześć haczyków i t. d. Gdy pokręcimy kółkiem, ono powracając do pierwotnego stanu, powoduje, iż haczyki przerywają prąd. Każdy haczyk przerywa prąd jeden raz, przekręcenie więc szóstki powoduje przerywanie prądu sześć razy, piątki — pięć razy i t. d.

Podobnie ma się rzecz z pukaniem w widelki aparatu. Gdy pukamy, przerywamy tem samym prąd. Pukając 5, 6 lub 7 razy, przerywamy prąd 5, 6 lub 7 razy. Wykonujemy więc to samo, co krążek, zwykłym, mechanicznym pukaniem w widelki.

Jeśli pragniemy tedy połączyć się z numerem np. 17284 musimy pukać w widelki raz — przerwa — siedem razy — przerwa — dwa razy — przerwa — osiem razy — przerwa — cztery razy. I otrzymujemy normalne połączenie.

Na czym tedy polegał błąd naszych czytelników? Otóż pukania w widelki muszą być

**bardzo szybko,**

jeśli bowiem pukamy wolno, powodujemy, że pomiędzy jednym puknięciem, a drugim tworzą się przerwy, analogiczne do przerw naturalnych — a w tym wypadku, siłą rzeczy

**wypukujemy same jedynki.**

Jeśli mamy np. wypukać numer 15678, pukamy prędko raz, pozostawiamy przerwę, a później bardzo szybko, podkreślamy,

**bardzo szybko**

pukamy pięć razy — przerwa — bardzo szybko pukamy sześć i t. d. Uderzenia wypukujące pojedynczą cyfrę muszą być tak szybko, by pomiędzy jednym stuknięciem w widelki, a drugim, nie zdążyła wytworzyć się przerwa.

W tym wypadku wszelkie omyłki są wykluczone. Dla łatwiejszego i pewniejszego pukania należy wypisać sobie żądany numer na papierze i trzymać go przed sobą, by się nie pomylić w ilości koniecznych stuknięć palcem w widelki.

Radzimy jednak raz jeszcze,

**nie bawić się w pukanie.**

„Odkrycie“ nieznanego łodzianina stworzyło możliwości telefonowania dla ślepych, łączenia się w nocy, po ciemku itd., ale pozatem żadnego praktycznego znaczenia nie posiada, jest bowiem trudniejsza i bardziej wolna, od łączenia się za pomocą krążka.

## Nieszczęśliwy skok z tramwoju

Wczoraj przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 38, wyskakując z tramwaju upadła na bruk i doznała ciężkich potłuczeń 20-letnia Łaja Rosenówna, zamieszkała przy ulicy Kamiennej. Wzywane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło poszkodowaną do domu.

## Powrócił Dr. med. P. LANGBARD

choroby skórne i weneryczne  
Zawadzka 10  
Tel. 10-630  
od 9-11 5-8 w.

## Ordynacja lekarsko-dentystyczna

Mieczysława Kalisza

Chirurgia jamy ustnej i zębolecznictwo.  
Cegielniana 25 I p. front.

Przyjmuje od 1.30 do 4-ej i od 7 do 8-ej wiecz.

## Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne  
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. i piętro,  
tel. 64-21  
przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w

## Pukna LEONHARDTA

Wielki wybór. — Ceny umiarkowane.

G. E. RESTEL, PIOTRKOWSKA 16-18  
— Telefon 21-67.



# Miasto, steroryzowane przez bandytę.

Ludność Düsseldorfu żyje w nieustannym strachu przed nieuchwytnym mordercą kobiet i dzieci.

## Tajemniczy osobnik telefonował do policji, żądając informacji.

BERLIN, 19 listopada.

(Telegram wł. „Republiki“)

Dzienniki tutejsze donoszą z Duesseldorfu:

Dochodzenia policyjne w sprawie wykrycia potwornego mordercy kobiet i dzieci posunęły się znacznie naprzód.

Punktem wyjścia śledztwa jest obecnie ostatnie morderstwo, popełnione — jak wiadomo — na osobie nieletniej Gerty Alberman.

W pobliżu miejsca, gdzie wykryto zwłoki tej dziewczynki, znalazła policja ZAKRAWIONY SZALIK MĘSKI.

Istnieje więc przypuszczenie, że szalik ten stanowi własność nieznanego mordercy.

W poniedziałek wieczorem do głównej komendy policji duesseldorfskiej skierowano telefoniczne pytanie:

W JAKIEJ POZYCJI ZNAJDOWAŁY SIĘ ZWŁOKI ZAMORDOWANEJ GERTRUDY ALBERMAN W CHWILI ZNALEZIENIA ICH.

Pytający nie chciał wymienić swego nazwiska, jednak urzędnik policyjny, odwołując się do telefonu, poznał pytającego po głosie. Stwierdził on, że jest to:

GŁOS PEWNEGO OSOBNIKA, KTÓRY DAWNIEJ ZATRUDNIONY BYŁ W POLICJI DUESSELDORFSKIEJ JAKO KONFIDENT.

Ponadto osobnik ten był w późniejszym czasie już trzykrotnie aresztowany pod zarzutem, że brał pośredni udział w trzech różnych morderstwach, za każdym razem udało mu się jednak udowodnić swoje alibi.

Istnieje więc obecnie silna poszlaka, że

BYŁY KONFIDENT POLICJI DUESSELDORFSKIEJ JEST SPRAWCĄ PÓWTRÓJNYCH MORDERSTW.

Policja stara się wykryć miejsce jego pobytu. Skonstatowano już, że jest to człowiek od dłuższego czasu bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania. Jeżeli więc przypuszczenie, że morderca jest rzeźnikiem, sprawdzi się, — zawiadując należałoby przyłapanie mordercy — zapytaniu telefonicznemu, skierowanemu przez niego samego do policji.

DUESSELDORF, 19 listopada.

(Telegram wł. „Republiki“)

Popołudniowe wydania dzienników tutejszych potwierdzają, że w pobliżu miejsca, w którym znaleziono zwłoki Gertrudy Alberman, ostatniej ofiary tajemniczego mordercy, znaleziono również zakrawioną szmatkę oraz napejzowaną piaskiem kieszonkę gumową, która prawdopodobnie posłużyła do ogłusze-

nia ofiary... Przedmioty te znaleziono w piwnicy pobliskiego domu.

Natomiast — policja zaprzecza, jakoby istniały dowody, że zakrawiona szmatka ma bezwzględnie związek z morderstwem. Również zdementowana została przez policję wiadomość o poszukiwaniach osobnika, który kiedyś był konfidentem policyjnym. Jego miejsce zamieszkania jest władzom policyjnym Duesseldorfu dobrze znane.

CZŁOWIEK TEN NIE WCHODZI WCAŁE W RACHUBĘ JAKO PODEJRZANY O MORDERSTWO...

Mieszkańcy Duesseldorfu, a wraz z nimi całe społeczeństwo niemieckie — przejawiają zdenerwowanie wskutek tak sprzecznych wiadomości.

DUESSELDORF, 19 listopada.

(Telegram wł. „Republiki“)

Przed trybunałem przysięgłych w Duesseldorfe rozpoczął się we wtorek proces przeciwko dentyście Mohrowi z Barmen.

Mohr oskarżony jest o to, że W NOCY Z 2-GO NA 3-GO GRUDNIA 1928 ROKU WYWIÓZŁ NIEPRZYTOMNĄ PACJENTKĘ SWA, NIEJAKĄ EMME WEIKER, AUTOMOBILEM ZA MIASTO I TAM POZOSTAWIŁ JĄ W ROWIE PRZYDROŻNYM, NA ŚNIEGU.

### W domu czy w podróży....

..... można się dobrze ogolić i posiadać zawsze miłe uczucie czystości, używając nożyków Gillette. Miej zawsze paczkę zapasowych nożyków, by ich przypadkiem nie brakło.



Gillette

Istnieją dowody, że Mohr utrzymywał z Emmą Weiker przez dłuższy czas stosunki miłosne. Niewątpliwie chciał on w ten sposób pozbyć się jej.

Współoskarżonym jest również niejaki Alberti, szofer automobila, w którym Emma Weiker została wywieziona, oraz niejaka Anna Hildebrandt.



Dziś: Feliksa	
Jutro: Alberta B.	
Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	15.48
Wschód księżycy	6.20
Zachód księżycy	11.32
Długość dnia	8.31
Ubyło dnia	8.20

### 100 posad wolnych we Francji dla fachowców rzemieślników z Polski

Rząd francuski urząd pośrednictwa pracy może zatrudnić we Francji około 100 fachowców rzemieślników. Poszukiwani są fachowcy: kotlarze, formiarze do odlewów żelaznych, walcowalnicy i ciągnące drutu, ślusarze i rura-

Informacje w biurze P.U.P.P. przy ul. Ciepłej 21 w Warszawie.

W piątek 22 listopada odbędzie się tam rekrutacja kandydatów. Przy zgłoszeniach wymagane jest okazanie dowodu osobistego z fotografią, książeczki wojskowej oraz świadectw kwalifikacyjnych.

### Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sikielnicza (Kopernika 26), A. Charemski (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Lekarz-dentysta  
**Fanny Horowicz**  
Cegielniana 25, I p. fr.

Ordynuje w godz. 9-1

## SEPARACJA OD STOŁU I ŁOŻA.

Władze szkolne nie uwzględniają podań małżeństw nauczycielskich. Mąż i żona pracują w różnych miejscowościach.

Jak donoszą czasopisma, poświęcone sprawom obrony interesów nauczycielskich, władze szkolne w ostatnich czasach rozdzielają bez żadnych skrępowań małżeństwa, przenosząc mężatki-nauczycielki do innych, nieraz odległych miejscowości od miejsca zamieszkania i pracy ich mężów. Czasem dla odmiany dzieje się odwrotnie: żona nauczycielka pozostaje na miejscu, a mąż-nauczyciel wędruje do innej miejscowości.

Takich przymusowo separowanych małżeństw jest wśród nauczycielstwa bardzo dużo.

Przeniesienia takie są czasami zupełnie nieumotywowane, a zazwyczaj należą, że w razie przeniesienia męża lub żony, podania zostawionych — małżonka czy małżonki, — załatwiane są od-

ownie. Jeszcze więcej jest takich, którym władze nie pozwalają na stałe zamieszkanie razem przez odmowne załatwienie podań o przeniesieniu do jednej miejscowości. Np. młodzi, nauczycielka i nauczyciel, poznali się latem, na urlopie. Postanowili się pobrać. Oboje złożyli podania do swych władz o przeniesienie ich do jednej miejscowości. Podania zostały załatwione odmownie, udzielono natomiast urlopu na 2-3 dni, celem zawarcia ślubu.

I oto młodzi małżonkowie muszą czekać nieraz po kilka lat, nim będą mogli zamieszkać razem, a narazie przebywają w różnych, nieraz bardzo odległych od siebie miejscowościach, widując się tylko w czasie wakacji lub ferii świątecz-

nych.

Oczywiście, że wytwarza to sytuację niezwykle, a niekiedy nawet tragiczną.

W pierwszym rzędzie chodzi o kwestię prowadzenia gospodarstwa. Nie jest to sprawa błaha, jeśli wziąć pod uwagę, że zarobek nauczyciela jest bardzo niski, tak niski, że nie wystarczy na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb. Przeszło 20 tysięcy nauczycieli szkół powszechnych otrzymuje płacę według 9-jej kategorii i około 30 tysięcy według 10-jej, to znaczy, że 65 proc. nauczycieli zarabia

mniej, niż 250 zł. miesięcznie. Przy takich zarobkach prowadzenie dwóch gospodarstw jest prosto ruiną. A do tego dochodzą wcale niemałe koszty przejazdu któregoś z małżonków dla zbaczenia się z „drugą połową“.

Ze separacji „z urzędu“ wpływają ujemnie na życie rodzinne — niemają potrzeby udowadniać, ale niewątpliwie odbijają się też ujemnie i na pracę nauczycielskiej. Małżonkowie zazwyczaj chcą się częściej widywać, nietylko podczas wakacji i ferii i dlatego się rzeczy, zaniebują się w swych obowiązkach.

Nauczyciele proszą o zmianę tych warunków w wielokrotnych memoriałach wysłanych do władz. Jak dotąd, memoriały ich nie odniosły pożądanego rezultatu. A czyżby istotnie nie było lepiej dla „dobrej służby“ właśnie łączyć rozbitą stąd małżeńską na terenie jednej miejscowości, niż separować je z urzędu?

Uważamy, że obecny stan rzeczy jest wysoce niesprawiedliwy i krzywdzący. Wskazane jest, by władze szkolne zainteresowały się bliżej tą sprawą i wydały rozporządzenie znoszące rozdzielanie małżeństw nauczycielskich, a przy najmniej nieutrzymujące im połączenia się i zamieszkania razem.

## Bezpieczeństwo na ulicach.

Asfalt powoduje częste wypadki t. zw. „zarzucania“ samochodów.

Tragiczny wypadek dyr. M. Barcińskiego w Warszawie zwrócił znowu uwagę ogółu na problem ruchu samochodowego na ulicach naszych miast.

W kołach fachowych zwrócono uwagę na konieczność specjalnych regulaminów ruchu kołowego dla Polski. Ułję bowiem nasze nie posiadają naogół zbyt ożywionego ruchu tak, że w pewnych momentach wozy mogą łatwo rozwijać wielką szybkość. W Ameryce np. jest to nie do pomyślenia, gdyż wieczny tłok na jezdni pozwala tylko na wolne posuwanie się. Dlatego nie zdarzają się tam prawie wcale wypadki, spowodowane t. zw. „zarzucaniem“ na asfalcie, częstym bardzo przy takich wozach o silnych motorach, co miało miejsce właśnie przy katastrofie z dyr. M. Barcińskim.

W związku z tem rozważany jest projekt dopuszczenia do kursowania wozów użyteczności publicznej tylko pewnego typu ogólnego, przy którym byłby badany stosunek siły motoru do podwozia, szybkość przyspieszenia, stabilizacja i te wszystkie dane, odnoszące się do bezpieczeństwa na naszych ulicach, posiadających swój odrębny rodzaj ruchu.

Oczywiście, sprawa ta nie rozwiązuje całego problemu. Niemniej bowiem ważnym czynnikiem bezpieczeństwa jest odpowiednie czyszczenie gładkich ulic, kontrola hamulców i t. d.

Ostatnio podnoszono również silne zarzuty przeciwko asfaltowaniu wogóle, jako najbardziej niebezpiecznej nawierzchni.





Ostatnie 2 dni!

# HARRY LIEDTKE Alicja Viberi, Huszar-Puffy

## „WESOLY WIDOWIEC”

Film został całkowicie nakręcony na Rivierze w Mentonie i Monte Carlo.

Świetna gra—Ciekawa intryga—Piękne zdjęcia

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta od 12-ej po południu. — Ceny wszystkich miejsc w soboty, niedziele i święta od 12-ej do 3-ej 1.—złoty.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA



### TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę i jutro w czwartek o godzinie 8.30 wieczorem „DZIELNY WOJAK SZWEJK”  
W piątek, dnia 22 b. m. premiera „MŁODEGO LASU”, sztuki J. A. Hertza, wystawianej z okazji 25-lecia strajku szkolnego.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, w środę oraz dwukrotnie jeszcze — w sobotę i niedzielę po południu dany będzie w Teatrze Kameralnym rewelacyjny dramat wojenny L. Franka „KAROL I ANNA”. Dziś ceny najniższe: od 1 zł. do 6 zł.

Ostatnie powtórzenia „Dr. JULJI SZABO” dane będą w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem.

### TEATR NARODOWY w Teatrze Kameralnym.

W początku przyszłego tygodnia przyjeżdża na dwa występy do Teatru Kameralnego cały zespół Teatru Narodowego z Wojciechem Brydzińskim na czele ze sztuką J. Szaniawskiego „ADWOKAT I RÓŻE”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro wieczorem oraz w sobotę o godzinie 4-ej po południu w dalszym ciągu barwnie i wesoło „SKALMIERZANKI”.

### DZISIEJSZY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY S. FINKELSTEINA.

Dziś w środę odbędzie się w Sali Filharmonii sensacyjny wieczór eksperymentalny fenomenalnego rachmistrza S. Finkelsteina, o który cała prasa rozpisała się jak o wyjątkowym zjawisku, gdyż istotnie eksperymenty Finkelsteina w dziedzinie rachmistrzstwa są nadzwyczajne i nie mają w obecnych czasach równych sobie. Profesor psychologii politechniki gdańskiej dr. Henning zaznaczył, że p. Finkelstein pobit rekordy wszystkich rachmistrzów świata.

Początek tego zajmującego wieczoru o godzinie 8.30 wieczorem.

### KONCERT KWARTETU DREZDEŃSKIEGO.

Jutro, t. j. w czwartek przyjeżdża do Łodzi sławny Kwartet Drezdeński w osobach: Fritzsche (I skrzypce), Schneider (II skrzypce), Riphan (altówka), Kropholler (wiolonczela). Znakomici artyści wykonają kwartety smyczkowe Mendelssohna Es-dur op. 12, Borodina 2-gi D-dur oraz Dvoraka F-dur op. 96. Jak wiadomo, Kwartet Drezdeński obecnie wysunął się na pierwsze miejsce i koncerty ich odnoszą we wszystkich miastach Europy sukcesy artystyczne. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

### ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Trzeci Poranek Symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej odbędzie się w Filharmonii w nadchodzącą niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 12ej w południe pod dyrykcją Bronisława Szulca. Jako solista wystąpi niezmiernie utalentowany skrzypek Aleksander Kantorowicz, który odegra z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Mendelssohna. Poza tem w programie: Uwertura Zeleńskiego „W Tatrach” oraz Kalinnikowa symfonia.

### NOWICKA I RENTGEN W ŁÓDZI.

W niedzielę, dnia 24 b. m., w Sali Filharmonii punktualnie o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się jeden występ gwiazdy teatru „Morskie Oko” Stanisławy Nowickiej, bezkonkurencyjnej wykonawczyni pieśni sentymentalnej i mistrzyni tanga. Nowicka wraz ze swym partnerem Haliczem wykona cały szereg ostatnich nowości, jak: „Pragnę twój być”, „Marquesita”, „Przyjdź kochanku”, „Colombina” i wiele innych. Obok Nowickiej wystąpi ulubieniec całej Polski Marjan Rentgen w zupełnie nieznanym repertuarze. Program powyższy prócz pieśni, skeczy i tańca zawiera cały szereg szczytów wesołych, jak np. „Radio”, w którym Nowicka i Halicz, jako dwoje Witosiaków pokaże jakie wrażenie „Radio” robi na wsi. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

### RADJOPROGRAM

Godz. 11.58 Sygnał czasu. Hejnał marjacki. 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „O opiece nad emigrantami wyjeżdżającymi” — wygł. p. Jadwiga Morawska. 15.45 Komunikat harcerski. 16.15 Program dla młodzieży szkolnej — p. Stefan Łoś „Co widziałem ciekawego w Brazylii”. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40 „O artylerji nowoczesnej” — ppłk. Vorbrott. 18.45 Rozmaitości. 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — int. Wacław Tarkowski. Główna rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 „Radjokronika”. 19.58 Sygnał czasu. 20.15 Feljton p. t. „Prawda i bajka w historii”. 20.30 Koncert kameralny. 21.10 Kwadrans literacki p. t. „Wesele karczmarki Jagusi”. 21.25 Koncert solistów. 22.10 Feljton p. t. „Chicago przy kieliszku” — wygł. p. Janusz Makarczyk. 22.25 „Z dymkiem papierosa” — Zygmunt Kawecki. 22.35 Komunikaty P.A.T. 23.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

## Sąd przysięgłych uniewinnił tancerkę kabaretową, która zastrzeliła swego męża. Rekszyńska została natychmiast wypuszczona z więzienia

Wczoraj zakończył się we Lwowie sensacyjny proces przeciwko znanej artystce kabaretowej Walerji Rekszyńskiej, oskarżonej o zamordowanie trzema wystrzałami z rewolweru męża swego Bronisława Rekszyńskiego, który był przez pewien czas urzędnikiem więziennym w Łodzi.

Jak wiadomo oskarżonej groziła kara śmierci. Sprawa toczyła się przed sądem przysięgłych.

W ostatnim dniu procesu głos zabrał rzeczoznawca - psychiatra dr. Frostig, który oświadczył, że oskarżona zasadniczo nie wykazuje żadnych cech degeneracyjnych. Badanie inteligencji u Rekszyńskiej wykazało

pełną sprawność umysłu. Lekarze stwierdzili jednak, że namiętności u oskarżonej są silniej rozwinięte, aniżeli to się normalnie spotyka. Brak jej tej instancji, która hamuje u człowieka normalnego popędy sprzeczne z prawem, moralnością albo z rozsądkiem.

Omawiając ogólny stosunek oskarżonej do mężczyzny rzeczoznawcy stwier-

dzili, iż jej potrzeby seksualne były niezmiernie duże.

Niemniej nie można było stwierdzić jakichkolwiek anormalności. Popędy oskarżonej są intensywne, ale zdrowe.

Omawiając samą zbrodnię, rzeczoznawca stwierdził, że w ostatnich dniach przed czynem oskarżona znajdowała się w stanie ciągłego podniecenia wewnętrznego. Atmosfera między małżonkami napięta była do ostateczności.

W konkluzji rzeczoznawca oświadczył, iż nie zachodzi tu wprawdzie wypadek takiego stanu psychicznego, jaki, w myśl ustawy zwalniałby od odpowiedzialności, ale bądź-co-bądź stan psychiczny oskarżonej nie był zupełnie normalny.

Następnie zabrał głos prokurator Tournelle, który uważa oskarżoną za kobietę

przewrotną, kłamliwą i ordynarną. — Z sali sądowej — oświadczył prokurator — nie powinna pójść w świat opinia, że jedynym sposobem likwidowania sporów małżeńskich jest rewolwer.

Obrońca oskarżonej dr. Axer rzekł między innymi w swym przemówieniu:

— Los oskarżonej przypomina mi zablakowanego w przestworzach lotnika, któremu siły zaczynają odmawiać posłuszeństwa. Gdy w daleki świat plynie rozpaczliwe S. O. S., w każdym człowieku, bez względu na to kim jest i gdzie się znajduje, budzi się uczucie litości a przedewszystkiem pragnienie, by go jaknajrychlej ratować.

Oskarżona podczas przemówienia stron co chwila wybuchała głośnie

łkaniami, a dwa razy zemdląta. Po krótkiej naradzie przysięgli jednogłośnie orzekli, że oskarżona dokonała zabójstwa, a nie morderstwa i 10-ciu głosami na 12 odpowiedział twierdząco na pytanie, czy oskarżona popełniła zbrodnię w stanie afektu.

Na tej podstawie przewodniczący ogłosił

wyrok, uniewinniający oskarżoną. Koszta procesu ponosi skarb państwa.

Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie wśród publiczności, szczerze zgłaszającej salę sądową i wśród tłumów lwowian, czekających od rana przed gmachem sądu.

Rekszyńska natychmiast wypuszczona na wolność.

## Urzednicy płacą czekami. Pensje listopadowe zostały wypłacone w postaci książeczek P. K. O.

Przyzwyczajono się u nas uważać urzędników państwowych za „chudeuszów”, za ludzi bardzo upośledzonych wskutek ich niskich, rzeczywistych pensyj. Wobec powyższego zdziwienie wywołał fakt, iż w bieżącym miesiącu urzędnicy, nagle z bankierskim gestem, zaczęli płacić swoje należności czekami na P. K. O.

We wszystkich sklepach, we wszystkich urzędach, gdziekolwiek mieli coś do placenia, wszędzie, miast gotówki, wystawiali czeki

na pocztową kasę oszczędności. Oczywiście fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie, to też zwróciliśmy się po wyjaśnienie tej sprawy do właściwych czynników.

Dowiedzieliśmy się rzecz istotnie

ciekawej. Mianowicie, P. K. O. dragnąc stworzyć podwaliny oszczędności urzędniczych, porozumiało się z poszczególnymi ministerstwami i w konsekwencji cały szereg urzędników państwowych pensje listopadowe, miast w gotówce, otrzymał w postaci książeczek czekowych P. K. O..

a należne im pieniądze zostały włożone na ich konta czekowe.

Z tego tytułu więc urzędnicy państwowi mogą obecnie wystawiać czeki na wszelkie dokonywane przez się zakupy i wydatki. P. K. O. wchodziło z założeniami, iż urzędnicy, nie mając przy sobie stałe pieniądze, siłą rzeczy będą mniej wydawali, a tem samem potrafią coś niecoś, ze swych skromnych pensyj, zaoszczędzić.

### I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi.

## SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych! Nowa Era w Kinematografii

Wielki film dźwiękowo-spiewny wytwórni Universal Pictures Corporation

## „Statek Komediantów”

w roli głównej

## Laura La Plante

która cudownym śpiewem i grą na banji oczaruje widzów i słuchaczy — Partnerem jej jest

## Józef Schildkraut

znakomity amant ekranu i sceny

— Poza tem udział biorą słynne chóry murzyńskie —

Kino zaopatrzone w wszechświatowej sławy aparaty

Western Electric.

Początek seansów o g. 7.45 i 10 punktualnie

Po rozpoczęciu seansu nikt na salę wpuszczony nie będzie.

Bilety ulgowe passe-partout bezwzględnie nieważne.

Kasa sprzedaje bilety od godz. 5



## Sprawy wojskowe. Spis rocznika 1909.

Dziś, w środę, dnia 20-go b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojsko policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 12-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro, w czwartek, dnia 21-go b. m. winni zgłosić się do spisów mężczyzn tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 13-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K. Do spisów należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste.

## Zebrania kontrolne.

Dziś, w środę, dnia 20 b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregów rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu P. K. U. I. (Nowo - Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, o nazwiskach na litery St. — Sy.

Do lokalu P. K. U. II. (Nowo - Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 10 komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L E.

Jutro, w czwartek, dnia 21 b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych mężczyźni rocznika 1902, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji o nazwiskach na litery Sz, do lokalu P. K. U. I. (Nowo Targowa 18).

Do lokalu P. K. U. II. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie 10 komisariatu policji o nazwiskach na litery M N O P R S Sz T U W Z Ż.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste, jak książeczki wojskową i kartę mobilizacyjną. (b)



# NA DNIĘ NĘDZY LUDZKIEJ.

## Potworne stosunki, panujące w barakach dla bezdomnych. Brud, smród, występki, zdziczenie i zbrodnia w domu przy ul. Bazarnej 5.

Przy ulicy Bazarnej nr. 5, na Bałutach, wznosi się stary 3-piętrowy fabryczny gmach, który przez wydział opieki społecznej przeznaczony został na schronisko dla wyeksmitowanych i bezdomnych rodzin.

Ale nikt nie zdoła sobie wyobrazić tych potwornych stosunków i tych strasznych, tych scen niesamowitych i przynajmniej jakiegoś rodzaju przytulku nędzarzy, noszących nazwę baraków dla eksmitowanych.

Jest to istne piekło. Dno nędzy. Wpędzenie człowieka do tego piekła pozbawia go wszystkiego, co ludzkie. A wytręszawiska, to wyzwolić się z egzystencji.

Zwiedziliśmy wczoraj to siedlisko nędzy i nieszczęścia i stwierdzić musimy, że rzeczywistość przekracza wszelkie wyobrażenia ludzkie, prześciga najlotniejszą fantazję.

Przez podwórce wchodzi się do wnętrza gmachu, który od rana do wieczora, a często do późnej nocy rozbrzmiewa krzykiem, przekleństwami, odgłosami bójk, bójek. Pierwsze wrażenie, natychmiast ponure, potęguje się w kolosalny sposób, gdy pchnięte drzwi otwierają się, ukazując nam pierwszą salę.

Zaduch i smród buchają stamtąd, jak z kloaki. Na sali jest ciemnowo. W pierwej chwili trudno cośkolwiek dostrzec, wszystko jest bowiem przesłonięte kłębami gryzącego dymu tytoniowego i gestami kłębami pary z gotującej brudnej bielizny. Niesamowity powódź powoduje w pierwszej chwili zawrót głowy i przyprawia nas o mdłości.

### Piekło na ziemi.

Dopiero po kilku minutach można się zorientować, co się dzieje na sali.

Sala podzielona jest na szereg małych klatek, zbitych z cienkich, nieociekających desek. Drzwi klatki te nie pozostawiają od przejścia oddzielone są one kłębami ze szmat, starych, brudnych kam i szpilek.

A za taką kurtyną ze szmat gnieźdzą się ludzie w brudach i robactwie.

Mieszkają wspólnie, po dwie rodziny w jednej małej klatce, wystarczającej chyba na to tylko, by w nocy pokotem, obok siebie, i poprawić na barłogu nie sposób.

Mimo zawieszania płacht, mimo spania ich agrafkami sąsiedzi doskonale wiedzą, co się u kogo dzieje, bo jakże można nie wiedzieć?

Za kapiącą od robactwa przegro-

dy dochodzą z „mieszkania“ do „mieszkania“ wszelkie tajemnice. Właściwie to fałszywe określenie, gdyż tu niema tajemnic.

Jawnie, cynicznie, bezwzględnie walczy tu człowiek z człowiekiem, bieda z nędzą, krzywda z przemocą.

Wszelkie wyrazy uliczne, ohydne przekleństwa, wyzwiska. Sasiadki pokłóca się, szarpia za włosy — kogo to może wzruszyć lub obchodzić? Mąż bije żonę, matka dzieci — poci się do tego mieszać? Dziewczeta i kobiety piją w gromadzie rozwydrzonych opryszków. Zgorzenie dla innych, dla dzieci?

### Niema tajemnic i wstydu.

Macha się na to ręką, jak macha się ręką na widok ordynarnych, ohydnych scen erotycznych, rozgrywających się niemal na oczach wszystkich.

Nic to, że śledzą lub leżą dookoła inni, nic to, że kręcą się dzieci — nikt tutaj nawet stosunków płciowych nie ukrywa.

A czasem zakotłuje się coś. Kłótnia. Bójka. Spokojniejsi, uczciwi, których straszny los umieścił na tej kolonii w stepku, chowają się do swych klatek. Inni biorą żywy udział w rozprawie, nierządno krwawej. Puszczane są w ruch noże, kastety. Rozdzierające okrzyki dobywają się z masy skłębionych ciał.

Nie pomaga interwencja „gospodarza“ baraków, ustanowionego przez wydział opieki społecznej, a często nie pomaga też interwencja policji. Do baraków na ul. Bazarnej 5 często wzywane jest pogotowie ratunkowe, a są wypadki kiedy rozwydrzona tłuszcza rzuca się na próbujących zaprowadzić ład i porządek funkcjonariuszy policji.

To, co piszemy, nie oddaje jeszcze w całości potworności tego, co dzieje się w miejskich barakach dla eksmitowanych.

### Nędzary i zbrodnie.

Gdy w swoim czasie wydział opieki społecznej starał się znaleźć pomieszczenie dla biednych eksmitowanych, urządził w budynku fabrycznym na ul. Bazarnej pomieszczenie dla 40 rodzin. Przypuszczano początkowo, że w barakach tych umieszczani będą tylko faktycznie zasługujący na opiekę społeczną, bezrobotni, którzy wskutek nędzy nie mogli opłacać komornego, dalej wyeksmitowani z różnorodnych przyczyn, pracujący jednak i zarabiający na jako takie utrzymanie. Chciano zapewnić dach nad głową tym, którzy dawaliby gwarancję, że zachowanie się ich jest nienaganne.

Ale tymczasem wyłonił się bardzo poważny problem, co zrobić z innymi? Z takimi, którzy zostali wyeksmitowani z powodu pijanstwa, z powodu burd, kłótni, bójek. Z metami społecznymi, które znalazły się na bruku, bez dachu nad głową i przyszły do opieki społecznej domagać się jakiegos schroniska?

Pod naciskiem władz policyjnych, które ze zrozumiałych względów nie mogły dopuścić do tego, by takie jednostki wałęsały się po ulicy, by nocowały we wnękach bram domów, lub na chodnikach, wydział musiał zmienić swój projekt. I udzielił schroniska w domu przy ulicy Bazarnej wszystkim bezdomnym, bez wyboru, nie kwalifikując ich według wartości moralnych.

Pod jednym dachem, na jednej sali znaleźli się więc obok siebie ludzie zarobkujący, uczciwi spokojni — awanturnicy najgorszego gatunku!

Cała moralna nędza została tam jakgdyby skondensowana, a zbrodnia i złe instynkty wypływają od czasu do czasu,

przejawiając się w burdach i krwawych awanturach.

Gdy zwolni się jakieś pomieszczenie w domach miejskich, wydział opieki społecznej ma możliwość przeniesienia doń jednej ze spokojniejszych rodzin z ulicy Bazarnej.

Przechodzimy do dalszych sal. Straszny dojmujący, chwytający za gardło zaduch panuje w całym pomieszczeniu. Wynędzniałe postacie, wychudzone blade twarze, albo z podębą błyskający nieufnie wzrok.

### Diabelski młyn.

Co robią ci nieszczęśliwi? Jak spędzają czas?

Niektórzy ojcowie rodzin zarobkują, a w międzyczasie wynędzniała matka rodziny pierze jakieś ohydne lachy, lub gotuje pożywienie we wspólnej kuchni, na wspólnej sali. Nikt z nikim liczyć się tu nie może, a często i nie chce. Palą papierosy, pióra, przez co kłęby stęchłej, obrzydliwej pary unoszą się w powietrze, gotują coś ohydniejszego, jakąś potworną strawę, zapach której, przykry i wstrętny, przyprawia o mdłości.

Niektórzy wylegują się całymi dniami na swych, pełnych robactwa, barłogach. Opowiadają sobie plotki, skarżą się na to, że znowu ktoś to i owo ukradł. Skarżą się nędzarze nędzaczom, żalą się na mężów, na sąsiadów, płaczą nad dziećmi.

W jednym kącie kilku mężczyzn o typowym wyglądzie apaszów gra w karty. Hazardują się przytem i kłną na głos. Tam znów przy małym, świetle lampki błędny rzemieślnik jeszcze coś szyje, choć trudno wyobrazić sobie, jakie mogą być rezultaty tej pracy w tak potwornych warunkach. Co chwilę ktoś mu przeszkadza.

A tam znów, z za jakiejś kotary dolatuje monotonna piosenka. Młoda matka usypia niespokojną dziecinę, która płacze nie mogąc zaczerpnąć swemi płucami świeżego powietrza w tej stęchłej, zatrutej atmosferze.

Ujrzelśmy i inny obrazek, który wstrząsnął nami do głębi. Widzieliśmy na podłodze małego chłopca, który wlepił smutne oczy w książkę, usiłując tu odrobić lekcję... Biedactwo!

Zagadnelśmy go. Ojciec pracuje w fabryce. On sam chodzi do szkoły powszechnej. Bardzo chciałby się uczyć, ale mu tak trudno tutaj...

### Koszmarne noce.

Nawiazaliśmy rozmowę z kilku lokatorami. Skarżyli się, opowiadając nam rzeczy straszne, niesamowite, potworne. O bójkach, o scysjach, jakie się tam dzieją. Kradzieże są na porządku dziennym. Nie wolno zostawiać na chwilę swych nor bez dozoru, gdyż zginie z nich wszystko.

— Wszystko kradną. Sprzedają na Bazarach, a później kupują wódkę i zaczyna się „bal“.

W ciągu dnia jest tu jeszcze względnie spokojnie. Ale gdy zapada zmrok, ze wszystkich stron schodzą się ponure postacie mieszkańców tego niezwykłego domu. Sprowadzają też niekiedy kolegów, przyjaciółki. Część lokatorów zamyka się w swych komórkach. Wie już aż nadto dobrze, co się będzie działo. Woli pozostać na uboczu, w spokoju.

A ciemne indywidua racza się wódką, bawią w przyjaciółmi. Raz po raz wybuchają kłótnie, które rzadko kończą się bez krwi rozlewu.

Życie w ponurym domu wstępuje w całej swej grozie.

Na parterze, na pierwszym piętrze, drugim, trzecim, — wszędzie tak samo. Zabrudzone, wstrętne, oplute schody i wszędzie ten fetor, straszny zaduch, w którym, niewiadomo w jaki sposób wytrzymać mogą mieszkańcy.



Najstraszniejsze upodlenie w tem spędzeniu tych ludzi w jedno wielkie obozowisko. I niemal bez żadnej nadziei na poprawę. Zaledwie 25 proc. otrzymać może z czasem lepsze pomieszczenie, inne warunki bytowania. A bezdomni — to element bardzo mało odporny na zły wpływ. Z całej ich sytuacji wynika takie przygnębienie, zniechęcenie i brak energii, że wszelkie złe miazmaty mają drogę otwartą.

### Bijemy na alarm!

W gorszych, niż bydlęce obory, pomieszczeniach przy ul. Bazarnej zatraca się do reszty zdolność wzdźwignięcia się z niedoli i upadku.

Baraki dla eksmitowanych w Łodzi to najstraszniejsze świadectwo nędzy ludzkiej.

A na to niema, niestety, rad. Magistrat, wydział opieki społecznej, traktuje to jako zło bezwzględne, ale niema pomieszczeń, dokąd mógłby przenieść wie lu, którzy jeszcze nie zatracili poczucia ludzkiego, którzy chcą pracować i których tylko chwilowa niedola pozbawiła dachu nad głową. Część z nich otrzyma pomieszczenia w kolonii na Polesiu Konstantynowskim, ale tylko drobna część.

A tymczasem w domu przy ul. Bazarnej nr. 5 dzieją się straszne rzeczy.

Staje się tam coraz gorzej i gorzej. Kroniki pogotowia ciągle notują bóiki i potłuczenia i coraz częściej interweniuje policja, starając się utrzymać tam ład i porządek.

Tak oto wyglądają miejskie baraki dla wyeksmitowanych. Czy nie ma na to ratunku? Czy nikt się tem nie zainteresuje? I czy nie można znaleźć jeszcze innego pomieszczenia, by oddzielić elementy szkodliwe od uczciwych?

Bijemy na alarm! Ta sprawa jest paląca i niecierpiąca zwłoki. Domaga się natychmiastowego rozstrzygnięcia. Okropny wrzód społeczny, jakim są bezwzględne stosunki w domu przy ulicy Bazarnej 5, musi być jaknajprędzej rozcięty.

Sum.

### Nowe okłady przeciw ischiassowi.

ORYGINALNA PISZCZAŃSKA METODA LECZNICZA.

Ischias jest schorzeniem głównego nerwu dolnych kończyn. Dla usunięcia cierpienia poleca lekarz domowy 30 okładów zapomocą Piszczanek „GAMM-KOMPRESSE“ a miłośnicy starczy jeden „KOMPRESS“ dla 30krotnego zastosowania. — Dla całej nogi potrzeba 3 „KOMPRESE“.

Główny skład i bezpl. inform. ustnie: A. Rozenblat, Łódź, ul. Zielona 3. Telefon 20-22. pisemnie przez Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń.

WIZYJA 1929

**CAPITOL**

Rewelacyjne arcydzieło filmowe reż. L. BERGERA p. t.

**Biała Księżna z Moskwy**

Korona twórczej pracy artystycznej naszej rodaczki urodziwej i pięknej

**POLI NEGRI**

w towarzystwie bohaterskiego amanta

**Normana Kerry.**

Orkiestra symfoniczna pod bat. SZ. BAJGELMANA.

Nad program: Komedja.



Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszego najukochańszego

## D-ra Marcelego Barcińskiego

oraz tym wszystkim, którzy i w inny sposób okazali nam w ciężkim nieszczęściu tyle życzliwości i współczucia, a tyle uznania dla zasług przedwcześnie zgasłego, składamy najserdeczniejsze podziękowanie

**Żona, Synowie, Rodzeństwo i Rodzina.**

### Dni przeciwgruźlicze trwać będą od 1 grudnia do 10 stycznia.

Od 1 grudnia do 10 stycznia w całym kraju będą zorganizowane „Dni przeciwgruźlicze”, poświęcone walce z tą straszną plagą, dziesiątkującą ludność. „Dni przeciwgruźlicze” połączone będą z ogólnopolską zbiórką pieniędzy przez sprzedaż nalepek przeciwgruźliczych we wszystkich miastach.

Dwadzieścia procent ogólnej sumy dochodu przeznaczają się na rzecz ogólnopolskiego związku przeciwgruźliczego, który za fundusze, w ten sposób zebrane, buduje wielkie sanatorium dla gruźlików w Zakopanem, pozostała zaś kwota obrócona będzie na budowę sanatorium dla okręgu łódzkiego. Sanatorium to powstanie pod wezwaniem „Dni przeciwgruźliczych”.

Prócz strony finansowej, w okresie od 1 grudnia do 10 stycznia urządzane będą w Łodzi odczyty propagandowe, pokazy z przezrociami i t. d. Między innymi projektowane jest również sprowadzenie do naszego miasta

wielkiej wystawy przeciwgruźliczej.

Przed kilku dniami, w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się, pod przewodnictwem dr. Skalskiego, posiedzenie organizacyjne „Dni przeciwgruźliczych”. Dokonano wyboru komitetu wykonawczego w osobach dr. Stanisława Skalskiego jako przewodniczącego, dr. Alfreda Grohmana skarbnika, naczelnika St. Kempnera jako sekretarza generalnego i referenta Stan. Dowbora jako sekretarza wykonawczego oraz przewodniczących poszczególnych sekcji, jak szkolnej, prasowo-propagandowej, odczytowej i t. d.

W końcu uchwalono wystąpić p. profesorowi dr. Sewerynowi Sterlingowi z okazji 40-letniej pracy na polu walki z gruźlicą, depeszę gratulacyjną następującej treści:

„Profesor doktor Seweryn Sterling  
Piotrkowska 111.  
Prezjdjum Komitetu Wykonawcze

#### Odczyty.

Wielkie zainteresowanie wzbudza w mieście zapowiedź odczytu dr. Lewi Zahara Sonnenscheina z Palestyny na temat: „O gminach dziecięcych w Palestynie”. Odczyt ten odbędzie się w lokalu własnym W.I.O., Przejazd Nr. 2 o godz. 9 wiecz.

— Staraniem koła rodzicielskiego dnia 24-go listopada 1929 roku o godzinie 18 odbędzie się w gmachu państwowego gimnazjum im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr 16 (sala rady miejskiej) odczyt na temat: „Nowoczesne systemy wychowawczo-dydaktyczne na międzynarodowym kongresie ligi nowego wychowania w Helsingør (Danja).

Odczyt wygłosi p. dr. Romana Pachucka, dyr. gimnazjum.

Lek. dent.

**H. Lewita-Fuchs**

PIOTRKOWSKA 50

Przyjmuje od g. 11—1 i od g. 3—6.

go „Dni Przeciwgruźliczych” oraz Walne Zgromadzenie na posiedzeniu swym w dniu 12-go listopada wyraża Czcigodnemu Panu Profesorowi serdeczne życzenia z okazji czterdziestoletniej pracy na polu walki z gruźlicą.

Ziemięcka, Skalski, Kempner,  
Dowbór.“

Na tem posiedzenie zakończono. (i).

### Zabójstwo przy kieliszku. Dwaj bracia zamordowali swego kolege.

Późnym wieczorem zawiadomiono policję o zabójstwie dokonanej przez dwóch chłopców siedemnastoletniego i osiemnastoletniego w jednej z knajp.

Okoliczności mordu były następujące:

Bracia Antoni i Józef Wybrańczykowie, po otrzymaniu tygodniówki w fabryce, udali się

„na jednego”.

W knajpie spędzili kilka godzin i spluka-

li się do nitki. Gdy już nie mieli w kieszeni ani grosza spostrzegli przy bufecie Wiktora Poznańskiego z którym byli już od dawna w zażyłych stosunkach.

Poznański pił z jakimś znajomym i nie zwracał żadnej uwagi na Wybrańczyków.

— Coś ty taki „honorowy”? — zagadnął go Antoni W. — postawisz nam wódkę?

— Wam? — odparł z ironicznym uśmiechem Poznański — czy ty myślisz, że ja z każdym będę pił?

— Co ci się nagle stało? — bywał w dalszym ciągu Wybrańczyk — hamując już z trudem oburzenie.

Tym razem nie otrzymał już żadnej odpowiedzi. Poznański odwrócił się od niego plecami. Wybrańczykowie nie znieśli tej zniewagi.

Antoni wy dobył z pod palta żelazną sztabę i z całej siły zadał nią cios w głowę Poznańskiemu. Poznański runął na podłogę zalewając się krwią.

W knajpie powstało wielkie poruszenie.

Wybrańczykowie, nie zważając na obecnych, zwrócili się jeszcze nad Poznańskim, zdradzającym już słabe oznaki życia.

Gdy wkrótce przybyło pogotowie

P. już był martwy.

Wybrańczyków aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym znaleźli się oni na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Oskarżeni na sprawie tłumaczyli się

że byli pijani i zupełnie nie zdawali sobie

sprawy ze swego czynu.

Sąd po zbadaniu świadków skazał

Antoniego Wybrańczyka na 3 lata, Józefa zaś na 2 lata więzienia.

### Kolporterzy fałszywych pieniędzy zostali wczoraj aresztowani przez policję.

W ubiegłym tygodniu „Republika” doniosła o likwidacji centrali kolporterów fałszywych pieniędzy w Łodzi i aresztowaniu pięciu osób, które przechowywały w swych mieszkaniach ogromne zapasy fałszykatów, rozsyłanych do różnych miast polskich.

Władze, chcąc za wszelką cenę wykryć fabrykę podrobionych pieniędzy, prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo które na razie dało już pewne wyniki.

Wczoraj policja ujęła całą szajkę kolporterów, którzy utrzymywali bliski kontakt z poprzednio aresztowanymi osobami i obecnie jest ona już na tropie całej organizacji fałszerzy.

Wczorajsze aresztowania nastąpiły w poniższych okolicznościach. W Poddebicach pod Łodzią w jednym ze sklepów przytrzymał niejakiego Juliana Rogackiego, który za jakieś artykuły spożywcze

placił podrobionymi dwuzłotówkami. Rogacki, zbadany przez policję, oś-

wiadczył, że wczoraj, w Poddebicach sprzedał jakieś ubrania, za które otrzymał kilkadziesiąt złotych w dwuzłotówkach i był przekonany, że te pieniądze są zupełnie dobre. Rogacki podał policji dokładny rysopis kupca, którego po kilku godzinach

zdołano ująć.

Okazał się nim łodzianin Franciszek Grzelak, który po ostatnich aresztowaniach

przeniósł się na prowincję, obawiając się w dalszym ciągu w Łodzi puszczać w obieg podrobione pieniądze.

Grzelaka aresztowano. W jego mieszkaniu znaleziono

ogromny zapas fałszykatów, który skonfiskowano. W toku śledztwa osadzono również w więzieniu Leona Madrowskiego, należącego do szajki kolporterów.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze sensacyjne aresztowania.

— d. —

## Napoleon na ekranie

W Berlinie odbyła się przed paru dniami premiera słynnego obrazu:

„WIEZIEN Z WYSPY ŚW. HELENY”.

Film ten obrazuje ostatnie chwile, małego kaprala jego wygnanie na św. Helenie. Prasa niemiecka unosi się nad ogromem i wspaniałością tego filmu, jak również nad kreacją Wernera Kraussa, który gra główną rolę. Obok niego wybijają się jako gubernator wyspy Anglik Hudson Lowe, jeden z dawno już niewidzianych gwiazdorów — niemieckich ALBERT BAS-SERMAN

wkrótce w **Grand Kinie**

### Adwokacki francuskie domagają się mianowania sędziów - kobiet.

Delegacja związku adwokatów francuskich, na mocy decyzji, powziętej przez międzynarodowy kongres związków adwokatów, który niedawno zasiadał w Paryżu, zwróciła się do ministra sprawiedliwości z oficjalną propozycją mianowania sędziów-kobiet do sądów rozpoznających sprawy nieletnich przestępców. Delegacja powołała się w tym względzie na przykład Polski, gdzie sędzią-kobietą jest Wanda Grabińska, zasiada już w sądach dla nieletnich przestępców.

„Le Journal”, który podaje tę wiadomość, zamieszcza fotografię p. Grabińskiej, zaznaczając, że powzięta w Polsce inicjatywa wezwania kobiet do udziału w wymiarze sprawiedliwości w sprawach nieletnich przestępców dała faktycznie lepsze wyniki, przyczyniając się w dużym stopniu do wydawania wyroków, nader tchnionych głębokim współczuciem i humanitaryzmem.



## Zjazd izb przemysłowo-handlowych.

W dniu wczorajszym zakończone zostały dwudniowe obrady zjazdu związku izb przemysłowo-handlowych z całego kraju.

Po zjeździe uczestnicy zwiedzili zakłady Scheiblera i Grohmana. Obrady miały następujący przebieg: Zjazd zgalił prezes izby łódzkiej p. Robert Gejer, podnosząc na wstępie, iż przemysł łódzki poniósł w dniach ostatnich śmiertelną stratę wskutek tragicznej śmierci znanego działacza gospodarczego i radcy izby łódzkiej d-ra Marceliego Barcińskiego. Zebrani uczcili pamięć zmarłego przez wstanie, poczem prezes izby warszawskiej, p. Czesław Klarner, objawiając przewodnictwo, podniósł w słowie wstępnym, że śmierć d-ra Barcińskiego dotknęła boleśnie nie tylko przemysł łódzki, ale i sfery gospodarcze całego kraju.

Przystępując do rozpatrzenia porządku dziennego, izba lwowska zreferowała opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu projekt ustawy o zastawie rejestrowym na drzewie, wypowiadając się za jego przyjęciem, po uprzednim jednak przeprowadzeniu w nim szeregu zmian. Z kolei izba łódzka zreferowała sprawę ewent. opracowania ogólnej ustawy o rejestrowym zastawie na wszelkich towarach, zgłaszając przyjęty przez zjazd wniosek, iż podobna ustawa byłaby przedwczesna i niecelowa, albowiem nadmierne rozpowszechnianie się instytucji zastawu rejestrowego mogłoby być połączone z niebezpieczeństwem dla kredytu otwartego.

Następnie zjazd izb po referacie izby lwowskiej przeprowadził dyskusję generalną w sprawie projektu nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, pozostawiając sprecyzowanie stanowiska związku w tej sprawie najbliższemu, specjalnie w tym celu zwołając zjazdowi, któremu komitet specjalny, wyłoniona przy współdziałaniu delegatów wszystkich izb.

Uchwalała ta, odraczająca decyzję, zadanie po wielogodzinnej dyskusji, w trakcie której wygłoszony został szereg referatów, świadczących o braku zgodnej linii w stanowisku poszczególnych izb, przyczem w kwestii wysokości przyszłych stawek zdania były sprzeczne.

W dyskusji ujawniły się zasadnicze różnice w poglądach przemysłu i handlu na sprawę projektowanego przez rząd podatku wyrównawczego od artykułów importowanych.

Jak to już donosiliśmy, izby łódzka, poznańska i lwowska stanowczo wypowiedziały się w myśl interesów kupiectwa przeciwko temu projektowi. Izba warszawska, która w sprawie tej stała się terenem ostrej starć między przemysłem i handlem, na zjeździe wystąpiła z propozycją kompromisową, proponując, aby podatek ten prowizorycznie obowiązywał w ciągu 3-let. Pozostałe jednak izby wypowiedziały się przeciwko temu kompromisowi, wychodząc z założenia, iż jest on nie do przyjęcia, dopóki Gdańsk nie da gwarancji, iż nie wykorzysta tego podatku dla swych własnych celów.

Korzystając bowiem z obowiązującego import zagraniczny podatek, Gdańsk z łatwością może skoncentrować w swych rękach cały import do Polski, co jest równoznaczne z zupełnym wyrugowaniem roli krajowych importerów.

W sprawie tej wypowiedzieli się między innymi za stanowiskiem kupców: dr. L. Mund (Lwów), poseł Wiślicki i wiceprezes dr. Sachs, który w szczególności ostry sposób bronił interesów handlu. Ostatecznie sprawa ta ma być zdecydowana w ciągu 3-tygodni, w którym to czasie wszystkie izby spręczyją swe stanowiska.

Na zasadzie referatu izby warszawskiej zjazd wypowiedział się za przyjęciem projektu noweli o podatku od kapitałów i rent, proponując równocześnie poczywanie w nim pewnych zmian.

W wyniku szczegółowej dyskusji, poprzedzonej referatem dr. Jasińskiego, izba lwowska, zjazd wypowiedział się przeciwko zasadzie koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, przewidzianej w projekcie ustawy, opracowanej przez ministerstwo robót publicznych.

Zjazd stwierdził potrzebę obniżenia opłat za paszporty handlowe i zlecił izbie sosnowieckiej opracowanie memorjału, który imieniem związku zostanie w tej sprawie skierowany do czynników rządowych. Sprawę reorganizacji biur informacyjnych o zdolności kredytowej przekazano do ostatecznego rozpatrzenia wraz ze zgłoszonymi w tej sprawie wnio-

skami specjalnej komisji. Zjazd uznał potrzebę zmiany art. 120 ustawy o podatku przemysłowym, normującego pobór podatku na rzecz samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego.

Zjazd zapoznał się z projektem izby krakowskiej w sprawie utworzenia państwowej rady pocztowej, zlecając poszczególnym izbom ustosunkowanie się do tegoż projektu w drodze oświadczenia pisemnego.

Nawiązując do referatu izby warszawskiej, zjazd postanowił w najbliższym czasie przedstawić czynnikom rządowym swoje dezyderaty i uwagi, dotyczące programu budownictwa mieszkaniowego na rok 1930.

Przychylając się do wniosku izby gdańskiej, zjazd wypowiedział się za zniesieniem normalizacji przemian żyta, poczem omówił aktualne zagadnienia, dotyczące handlu i polityki zbożowej i powziął w tej sprawie szereg uchwał, stwierdzając konieczność ustabilizowania polityki w tej dziedzinie, organicznie sprzężonej z całokształtem zagadnień gospodarczych Polski. Zjazd wypowiedział się m. in. przeciw tworzeniu rezerw zbożowych.

W sprawie polityki zbożowej wygłosił dłuższy referat dr. Jasiński (Lwów), wywołując się przeciwko wprowadzeniu monopolu eksportowego. W konferencji dyr. Stypiński (Warszawa) sprzeciwił się ingerowaniu do spraw syndykatów ziemiołódów i zboża.

Dr. Rotenstreich (Lwów) stanął na stanowisku indywidualnego wolnego handlu, dowodząc na podstawie faktów, iż biurokracizm eksportowy zablży eksport. Mówca jako przykład przytoczył Scheirowskie koncerny, przestrzegając przed łączeniem naszej polityki zbożowej z systemem tego niemieckiego koncernu.

Poseł Wiślicki bronił, w odróżnieniu od powyższego, stanowiska warszawskiej izby, idącej po linii utrzymania biura eksportowego.

Rzecz charakterystyczna, iż przewodniczący zjazdu, prezes warszawskiej izby, b. min. inż. Klarner, nie podzielił w tej sprawie zdania swojej izby, lecz stanął na stanowisku izby lwowskiej.

W głosowaniu w sprawie polityki zbożowej izba warszawska wycofała jedną z swych zasadniczych rezolucji, oświadczającą się za obecnymi eksperymentami eksportowymi. (C.)

## Odroczenia wypłat.

Jak już donosiliśmy, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi odmówił w czerwcu r. b. udzielenia odroczenia wypłat firmie „B P Lewkiewicz” — sprzedaż manufaktury, trykotażu i konfekcji przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62, ze względu na to, że oszacowanie składu towarów, podanych w bilansie przez nią na sumę 24.422 zł., jakkolwiek sprawdzone przez biegłego, nie było oparte na jakichkolwiek dowodach, sam zaś biegły usiwe na posiedzeniu sądu w dniu 11 czerwca oświadczył, że firma towar ten sprzedawała po cenach niższych, aniżeli podała to w bilansie.

Pozatem podana pozycja weksli protestowanych na sumę 11 618 zł. po stronie aktywów nie mogła być również przyjęta całkowicie, gdyż powszechnie wiadomym jest, że tego rodzaju należności obliczane być mogą nie wyżej jak 40-50 procent.

Również takie same wątpliwości budziły i inne pozycje aktywów, jak kasa, weksła klientowskie i należności dłużników.

Firma na wyrok ten założyła skargę apelacyjną, dowodząc, że posiada dostateczne środki na zaspokojenie swoich wierzycieli, zaś sąd nie wziął pod uwagę całokształtu opinii biegłego, z której wynikało, że firma posiada przewyżkę aktywów nad passywami, gdyż I-sze wynoszą — 266 029 zł., a II-gie — 201 809 zł.

Dalej dowodziła, że nawet przy wzięciu pod uwagę wahania się cen w remanencie towarów i obniżeniu szacunku tychże o 20-30 procent otrzymać można nadwyżkę aktywów w sumie 48 844 zł.

Na skutek wywodów firmy sąd apelacyjny, widząc sprzeczność opinii biegłego z zeznaniem jego, złożonym sądowi okręgowemu, polecił zbadać powtórnie tegoż, który potwierdził, że ceny wskazane przez firmę w bilansie są od 20 do 30 procent niższe od cen sprzedanych tejże firmy.

Na posiedzeniu w dniu 8 października sąd apelacyjny przychylił się do skargi apelacyjnej firmy i udzielił jej odroczenia wypłat na 3 miesiące, uchylając wyrok sądu okręgowego, odmawiający udzielenia odroczenia.

Ponadto polecił sądowi okręgowemu wyznaczenie nadzorca sądowego i sędziego komisarza, co też sąd okręgowy na posiedzeniu w dniu 15 listopada uczynił, mianując nadzorcą Józefa Lewickiego, a sędzią komisarzem s. h. Szulca.

Również w tym samym dniu przedłożył firmie „Fabryka Wyrobów Działyńskich B. Szner i Srebrnogóra” przy ul. Gdańskiej Nr. 40, odroczenie wypłat na ostatnie trzy miesiące. Firma powyższa w ciągu 6-miesięcznego okresu sanacyjnego spłaciła swe zobowiązania na ogólną sumę 133 086 zł., czyli około 45 procent całości passywów. Nadzorcą powyższej firmy jest, jak wiadomo, adw. Henryk Krukowski.

Także sam termin na ostatnie trzy miesiące został udzielony firmie „Abram Hendeles i Dawid Neufeld” — sprzedaż hurtowa galanterji przy ul. Nowomiejskiej Nr. 16, do dnia 11 lutego 1930 roku. Firma w ciągu trwania przez sześć miesięcy odroczenia wypłat zdołała spłacić około 200 000 złotych swych zobowiązań, co stanowi 60 procent wszystkich passywów; nadzorcą firmy jest adw. Henryk Landau.

Ponadto firmie „Pinkus Czerniowski” — sprzedaż konfekcji i materiałów bawełnianych na raty, przy ul. Wschodniej Nr. 72, zostało przedłużone po raz pierwszy odroczenie wypłat do dnia 18 października na trzy miesiące.

Firma ta jakkolwiek w ciągu pierwszych miesięcy odroczenia zdołała spłacić swoje zadłużenia na sumę 37 709 zł., co stanowi 13 procent całości passywów.

Dodać należy, że w powyższej sprawie wierzyciel Berek Gutman zaskarżył wyrok sądu okręgowego z dnia 18 lipca r. b., domagając się uchylecia odroczenia wypłat i odmówienia firmie udzielenia odroczenia.

Termin rozpoznania powyższej apelacji Gutmana w sądzie apelacyjnym został wyznaczony na dzień 26 listopada r. b.

## ZWIĄZEK BANKÓW W ŁODZI. Nowa organizacja gospodarcza.

Powstała w naszym mieście nowa organizacja gospodarcza, a mianowicie Związek tutejszych banków p. n. „Komitet Łódzki Związek Banków w Polsce. Komitet Związku Banków postawił sobie jako zadanie przyczynianie się do zacieśnienia wzajemnych stosunków między bankami, dążenie do ujednostajnienia postępowania we wspólnych sprawach miejscowych, starania na miejscu o podniesienie zawodu bankowego, pomoc władz miejscowych, przedstawienie Banków w Polsce wniosku w sprawach ogólnobankowych rozstrzyganie spraw wynikających między członkami komitetu.

Organizacja miejscowych banków ma właściwie za sobą kilkuletnią już historję. Początek ruchu zrzeszeniowego wśród banków datuje się od 1919 r. jednamiła wówczas odnośna organizacja, natomiast charakter luźnego zrzeszenia stały stworzone dopiero w r. 1922 kiedy to powstał oddział Łódzki Związku Banków w Polsce. Istniał on kilka lat, miało odłączenie się tej organizacji od centrali warszawskiej, tak że formalnie istniał jedynie Związek banków łódzkich, nie będący jednak organizacją gospodarczą we właściwym tego słowa znaczeniu.

Do Zarządu Łódzkiego Związku banków wybrani zostali: pp. Władysław Gordoński, naczelny dyr. Banku Handlowego w Łodzi — prezes Roman Oberlefd, naczelny dyr. Banku Handlowo-Przemysłowego — wiceprezes i Józef Jabłkowski dyr. łódzkiego oddz. Banku Związku Spółek Zarobkowych — członek Zarządu.

Sekretarzem Związku Banków jest p. Henryk Baumgarten, prokurent Banku Handlowego w Łodzi.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Rudolf Peschel, dyr. oddziału Polskiego Banku Przemysłowego, Edward Turski, dyr. łódzkiego oddziału Banku Zachodniego oraz Leon Reyher, wicedyr. łódzkiego oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego.

go w Łodzi — prezes Roman Oberlefd, naczelny dyr. Banku Handlowo-Przemysłowego — wiceprezes i Józef Jabłkowski dyr. łódzkiego oddz. Banku Związku Spółek Zarobkowych — członek Zarządu.

Sekretarzem Związku Banków jest p. Henryk Baumgarten, prokurent Banku Handlowego w Łodzi.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Rudolf Peschel, dyr. oddziału Polskiego Banku Przemysłowego, Edward Turski, dyr. łódzkiego oddziału Banku Zachodniego oraz Leon Reyher, wicedyr. łódzkiego oddziału Banku Dyskontowego Warszawskiego.

## GIEŁDY.

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ TRANZAKCJE.

Dolary 8,89 i pół.  
CZEKI.  
Belgia 124,65, Holandia 359,51, Londyn 43,46 1/4, Nowy Jork 8,89 3/4, Paryż 35,10, Szwajcarja 172,90, Wiedeń 125,40, Włochy 46,67, Berlin 213,17, 213,15, Gdańsk 173,70.

### AKCJE.

Bank Handlowy 119.—, Bank Polski 169.—, 168,50, Bank Zarobkowy 78,50, Wegiel 73.—, Lipop 34,75, 35,50, Modrzewów 19.—, Rudzki 30, Starachowice 21,75, 22,50.  
PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE  
Pożyczka inwestycyjna 119.—, 118,75, 119.—, dolarówka 66.—, 69,50, 66.—, 5 proc. konwersyjna 50,25, stabilizacyjna 88,50, kolejowa 102,50, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47,25, 8 proc. m. Warszawy zł. 67,50, 10 proc. m. Siedlec 69.—, 10 proc. obl. Tow. Kred. ziemskiego 100.—

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 18 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,34, luty 9,36, marzec 9,43, kwiecień 9,45, maj 9,52, czerwiec 9,52, lipiec 9,58, sierpień 9,57, wrzesień 9,57, październik 9,57, listopad 9,32, grudzień 9,32, loco 9,71.  
Aleksandria, 18 listopada. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakelharidis: styczeń 28,39, marzec 28,98, maj 29,53, lipiec 29,85, listopad 27,70. Ashmouni: luty 19,84, kwiecień 20,20, czerwiec 20,54, grudzień 19,32.  
Nowy Jork, 18 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: listopad 17,13, loco 17,15. Kontrakty południowe: styczeń 17,42-17,43, luty 17,57, marzec 17,72-17,74, kwiecień 17,85, maj 17,98-18,00, czerwiec 18,09, lipiec 18,19, sierpień 18,20, wrzesień 18,21, październik 18,22, listopad 17,13, grudzień 17,38.  
Nowy Orleans, 18 listopada. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 17,38-17,40, marzec 17,66-17,67, maj 17,92, lipiec 18,11, październik 18,13-18,14, grudzień 17,24-17,26, loco 17,25



### Giełdy zbożowe

**Poznań, 19 listopada.**  
Ceny bez zmiany.  
Warszawa, 19 listopada  
Zyto 25 00—25 75. Pszenica 39 50—40 00.  
Owies jednolity 24 25—25 00. Jęczmień browar-  
niany 27 00—29 00. Groch polny 35 00—40 00.  
Rzepak 74 00—76 00. Koniczyna biała luksusowa  
72 00—75 00. Mąka pszenna 0000 65 proc. 62 00—  
66 00. Mąka żytnia podług przepisu 39 00—40 00.  
Otręby pszenne schale 21 00—22 00. Otręby śre-  
dnie 17 50—18 00. Otręby żytnie 14 50—14 75.  
Kuchy lniane 44 00—45 00. Kuchy rzep. 33—34.

**Lwów, 19 listopada.**  
Pszenica krajowa 39 0—40 00. Pszenica kra-  
jowa zbiorowa 35 50—36 50. Zyto małopolskie  
23 00—23 50. Ziemiaki przemysłowe 3 00—3 50.  
Fasola biała 85 00—100 00. Fasola krasa 57 00—  
62 00. Groch pół Victoria 34 00—39 00. Groch pol-  
ny 26 50—26 25. Hreczka 24 25—26 25. Rzepak  
ozimy 69 00—70 00. Mąka pszenna 65 proc. 65 00  
—67 00. Mąka żytnia 70 proc. 40 00—41 00. Otre-  
by żytnie 13 75—14 25. Otręby pszenne 14 75—  
15 25. Wyka czarna 28 50—29 50

**Czytajcie „EXPRESS WIECZORNY“**

## Wiadomości gospodarcze.

### SENSACYJNY SPADEK PRODUKCJI NAFTY W AMERYCE.

W konsekwencji bezwzględnej akcji zniżkowej, zapoczątkowanej przez wielkie kalifornijskie koncerny naftowe, doszła do skutku umowa ograniczająca na okres 60 dni produkcję wszystkich wytwórców o 30 proc. W tygodniu od 9 b. m. przeciętna produkcja dzienna nafty w Stanach Zjednoczonych spadła w porównaniu z tygodniem poprzednim z 188,000 na 2,631 baryłek, w porównaniu zaś z najwyższym stanem produkcji w r. b. w sierpniu spadła o 300,000 baryłek dziennie. Obecna produkcja dzienna nietylko nie przewyższa zapotrzebowania, ale nawet nie pokrywa go w całości, co pozwoli niewątpliwie na szybkie spożycie nagromadzonych zapasów.

Czasowe ograniczenie kontyngentów nie rozwiązuje oczywiście problemu nadprodukcji, która tak dotkliwie dała się rynkowi naftowemu we znaki. Stwarza

ono tylko przerwę, która pozwoli zainteresowanym prowadzić dalsze rokowania co do sposobu przewyciężenia kryzysu.

### EKSPANSJA GENERAL MOTORS.

„Chicago Tribune“ donosi o nabyciu większości akcji paryskiej fabryki Citroen'a oraz Peugeot'a przez General Motors. Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak jeszcze. W każdym razie stwierdzić należy, że nabycie Citroen'a dałoby General Motors na kontynencie europejskim w stosunku do Ford'a duże fory, tem bardziej, że General Motors pertraktuje również o ścisły kontakt z Fiat'em.

### Z AMERYK. PRZEMYSŁU AUTOMOBILOWEGO.

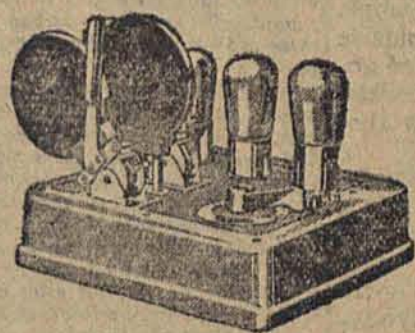
Departament handlu w Waszyngtonie w ogłoszonym niedawno sprawozdaniu wypowiada pogląd, że dotychczasowe nadzieje na rozwój zbytu automobili amerykańskich w roku bieżącym będą

prawdopodobnie zawiedzione. Z sprawozdania tego wynika, iż eksport automobili ze Stanów Zjednoczonych w ostatnich miesiącach gwałtownie się zmniejszył.

Wywóz wozów osobowych i ciężarowych we wrześniu b. r. przedstawiał wartość 21 milionów dolarów, gdy w miesiącu poprzednim — 24,6 milj., a w tym samym miesiącu poprzedniego roku — 22,5 milj. Wobec takich wyników pierwszej połowy roku departament handlu uważa, że początkowy jego szacunek tegorocznego wzrostu eksportu o 100 milionów był zbyt optymistyczny, wyniesie on bowiem najwyżej 50—60 milionów dolarów.

**ZWIĄZEK HODOWCÓW ZWIERZĄT PIŁTERKOWYCH** przy Centralnym Komitecie do spraw Hodowli Drobitu w Warszawie organizuje specjalny kurs nowoczesnej hodowli.

**ZJAZD WYDZIAŁÓW TARYFOWYCH** P. K. P. w Gdańsku zajmie się rozpatrzeniem zmian regulaminu dyrekcji kolejowych i sprawą szkolenia personelu służbowego.



Obecnie już każdy może mieć

„Oryginalny Telefunken“

odbiornik 3 lampowy

„TELEFUNKEN 10“

najpopularniejszy odbiornik doby obecnej oraz głośnik Telefunken

TYP L. 666



Wyjątkowo niska cena.

Żądajcie pokazów u sprzedawców.

TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie. Najnowsza Konstrukcja



Pokazy i sprzedaż

oryginalnych odbiorników i głośników

TELEFUNKEN

w firmie RADIO AUDION

TRAUGUTTA 1, (Gmach Grand Hotelu) TELEFON 153-71

Jedyna Okazja!

WYKWINTNE jedwabne pończochy 495

WYKWINTNE FIL D'ECOSSE 390

Oraz pończochy jedwabne znanej dobroci marki 999n 590 tylko

w Domu Pończoszniczym **Mariana Lewkowicza** PIOTRKOWSKA 46

Wielki wybór wszelkich pończoch, skarpetek, rękawiczek reform, combinaisons, apaszek, swetrów, pulawerów garconek i t. p.

### LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW Przy ul. Zachodniej № 27 (róg Konstytucyjnej)

Tel. 16-44 Tel. 16-44. Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności:  
Dr. Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)  
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczne.)  
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszerja)  
Dr. Probst  
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)  
Dr. Koliński  
Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)  
Dr. Trawiński  
Dr. Koludzi (chor. wewnętrzne)  
Dr. Mision  
Dr. Rejterowski (chor. płuc)  
Dr. Knichowiecki (chor. dzieci)  
Dr. Woźniakówna J.  
Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)  
Gabinet dentystyczny — Lek. dentysta Piotrowska.

Z powodu wylazdu w dobrym punkcie, jest do wynajęcia od ZARAZ

3 pokoje i Kuchnia Oferty z adresem do Adm. pod „A“

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje w śródmieściu, eleg. umebl., telefon, łazienka, front, II piętro solidnemu panu z częściowym lub całodziennym utrzymaniem. Przejazd 19. m. 7, codz. od 3-4 pp.

Dr. med. **Niewiażski** specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielną poczekalnia dla pań

Gdyby Lukullus żył dzisiaj

na stole jego pojawiłyby się jako przysmak pierwszorzędnego śledzie norwęgkie (Kippered Herrings) przyprawione w sposób nowy a przewyborny. Nic dziwnego, iż smakosze pod niebiosa wychwalają śledzie północy, zaś gospodyni nie ma żadnego kłopotu z przyprawą, gdyż głowa, ogon, ości są usunięte i wprost z puszek przełożyć je można na talerz.



NORWEGGJA

Codziennie świeży KEFIR

poza własnościami leczniczymi (anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i smaczny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Też firmy anakomita śmietanki sterylizowana i homogenizowana poleca jedynie w Łodzi

ZAKŁAD K. SIGALINA Narutowicza 6 KEFIROWY K. tel. 1. 46-40

### LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE

Pielęgniarka lub posługaczka

z praktyką szpitalną do 2-ga chorych potrzebna. Zgłaszać się od środy, Rozenfeld, Skwerowa 13 od 9—1 przed południem.

Dr. med. **Ignacy Margolis** specjalista chorób oczu Al. Kościuszki 13, tel. 165-17. Przyjmuje codziennie od 12—2 i od 7—8 w niedziele od 1—2

MARMONA. Chiromantka - Telepatka członkini Towarzystwa Psychicznego Warszawskiego i innych. Przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, rady i wskazówki. 6-go Siernia 18, m. 3 od 10-ej do 7-ej.

Przyjmuje bieliznę do wyszywiania dziurek na maszynie Piotrkowska 31, m. 59.

Angielskiego udziela ratownicą nauczycielka Janina Mandelortowa, ul. Konstytucyjna 32 m. 21. Porozumieć się można od godz. 2—5 p. p.

Dr. med. **St. Bibergal** Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne. elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa** Piotrkowska 51 tel. 121-23. Godz. przyjęcia 3—7

## Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej. Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa



ODPIS

Nr. spr. Z. 237/29 r. Uzasadnienie nastąpi dn. 23 listopada 1929 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczaj, Sędziowie Handlowi: E. Hadrian, Z. Rapport, Sekretarz apl. Stanisław Heyman. Dnia 9 listopada 1929 r. Sad Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat firmy „Ubiórpol” i Lajbie Halbergowi

postanowili:

udzielić odroczenia wyplat firmie „Ubiórpol” oraz handlowcowi Lajbie Halbergowi osobiscie na przeciaz trzech miesiecy, poczynajac od dnia 9-go listopada 1929 r., oglosic wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim” oraz pismach „Republika” i „Kurier Łódzki”, odpis wyroku wywiesic w gmachu Sadu Okręgowego i na drzwiach przedsioborstwa firmy „Ubiórpol”, pobrac od tej ostatniej 150 złotych zaliczki na koszta ogloszeń, mianowac Sedzia Komisarzem Sedziego Handlowego Fabrykanta, a nadzorca sadowym — apl. adw. Aleksandra Rozenholca.

Podpisali obecni.

Za zgodność Sekretarz: (—) T. CICHECKI.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona Bandy na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiscie lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 29, tel. 157-42 w godzinach 3—4 po poł i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości. Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sedziego Komisarza dnia 29 grudnia 1929 r. o godz. 12 w Sadzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57a.

Syndyk tymczasowy a. adw. JULIUSZ GOLDBERG. Łódź, ul. Andrzeja 29 tel. 157-02.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka Icka Franksztajna w Brzezinach na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiscie lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 telef. 120-44 w godzinach 6—7 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości, a także złożyli tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sedziego Komisarza dnia 14 stycznia 1930 r. o godz. 12-ej w Kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Stef. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57a.

Syndyk tymczasowy apl. adw. JERZY GRUDZINSKI. Łódź, ul. Narutowicza Nr. 35, telef. 120-44.

Kto należy do łódzkiego High-life'u musi przyjść koniecznie na

Kiermasz Jubileuszowy „Kropki Mleka”

w hotelu „Savoy” dn. 29 i 30 listopada, 1 i 2 grudnia, gdyż cała elita łódzkiego towarzystwa wyzna-czyła tam sobie wytworne rendez-vous.

WIELKI WYBÓR

LAMP Elektrycznych

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z brązu

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. Tel. 121-25.

Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznymi.

BEZPŁATNIE.

Redaktor Szyller - Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, wnie, Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Warszawa, Psicho - grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znaczący pocztowem 75 gr. na przesyłkę zaliczyć. Przyjeżdża osobiste płatno, godz. 11—7 wieczór.



Łódzki Bank Depozytowy Sp. Akc.

Przyjmuje wkłady

OPROCENTOWANE

na książeczki wkładowe w złotych i obcych walutach

począwszy od 10 zł.

Wypłata następuje za okazaniem książeczki wkładowej.

Łódź

Piotrkowska 5.

Ogłoszenie.

Sad Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 listopada 1929 r. zaoznacze posta nowili: 1) oglosic upadlosc Herszowi Elsenowi, 2) chwile otwarcia upadlosci oznaczyc na dzien 9 listopada 1929 roku tymczasowo, 3) zamianowac Sedzia Komisarzem Sedziego Handlowego K. Roszaka, deczyz za s dnia 13 listopada zamianowal kuratorem upadlosci adw. Tadeusza Lipińskiego, nakazal osadzic Hersza Eisena w arestie dla dluznikow.

Za zgodność: Kurator masy upadłości adwokat TADEUSZ LIPINSKI ul. 11-go Listopada Nr. 18 tel. 121-20.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 29 listopada 1929 r. o godz. 11 rano stawili się w Sadzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64, osobiscie lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 19 listopada 1929 r. Sedzia Komisarz KAZIMIERZ ROSZAK.

Ogłoszenie.

Sad okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 9 listopada 1929 r. postanowil: 1) oglosic upadlosc Izaakowi Rabinowiczowi, 2) chwile otwarcia upadlosci oznaczyc na dzien 14 października 1929 r. tymczasowo, 3) zamianowac Sedzia Komisarzem upadlosci Sedziego Handlowego Edwarda Babiackiego, a kuratorem a. adw. Maksymiliana Rubinę, 4) oddac upadlego pod dozór policji.

Za zgodność kurator masy a. adw. MAKSYMILIAN RUBIN ul. Pomorska 13.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 30 listopada 1929 r. o godz. 12 stawili się w Sadzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego 115, pokój 64 osobiscie lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sedzia Komisarz EDWARD BABIACKI.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosow ANDRZEJA 2. TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielną poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Duży LOKAL

złożony z 4-ch obszernych sal, znajdujący się w oddzielnym budynku do wynajęcia na biura, składy lub na fabrykację artykułów galanteryjnych itp. Informacje tel. 203-46 od godz. 6—6 i pół wieczorem.

OPERĘ, OPERETKĘ, Koncert, Dąsing

czysto i głośno usłyszysz na naszym aparacie 3-lampowym w cenie 220.— zł. bez akcesoriów. Zapłata w ratach na 6 miesięcy. Głośniki od 80.— zł.

POLSKIE RADJO

inż. J. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja Nr. 4.

Akwizytor

mającego pierwszorzędne stosunki z łódzkimi sferami przemysłowo - kupieckimi

POSZUKUJE

poważna firma ekspedycyjna. Oferty pod „27940” do „Republiki”.

Stołowy pokój

w dobrym stanie do SPRZEDANIA. Adres: Piotrkowska 59, front II piętro.

Ostatnie nowości sezonu

Tańców Nowoczesnych

wyucza w grupach i oddzielnie KAROL TRINKHAUS ul. Andrzeja 17, lewa oficyna II wejście.

Dr. med.

J. Sadokierski stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej, piastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 3—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 127-8

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona-Lajba Gingolda, Dawida Kupermiaca i Cecia Zajęgo na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiscie lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 44 tel. 149-06 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami upadłości.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sedziego Komisarza dnia 10 stycznia 1930 r. o godz. 12-ej w Sadzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy

adw. STEFAN GLATTER.

Łódź, ul. Kilińskiego 44.

KURSY KOSMETYCZNE D-ra Marii Lewinsonowej

CEGIELNIANA 6, front i p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Doktor

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ei. Oddzielną poczekalnia dla pań

Nauka i wychowanie

DO WIECZORNICH lekcji języka niemieckiego w grupach poszukujących uczniowie i uczennice. Pomorska 22 front i p. miesz. 4. Zastać można od 2—3 po poł. i o 7 wieczorem. Proszę dzwonić. 20

JE PEUT venir a partir de neuf heures du soir. J'attends Votre reponse R. G.

RUTYNOWANY korepetytor przysposabia do egzaminów w zakresie 8 klas Al. 1-go Maja 21, m. 8. 20

Dr. med.

St. Praport

Gdańska 77 a telef. 208-95

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

NAUCZYCIELE (dypl.) specjaliści przedmiotów gimnazjalnych udziela lekcji. Samodzielność opracowania tematów zapewniona. Informacje Zawadzka 21, m. 30a, Braun. 20

PARYŻANKA udziela lekcji konwersacji sub: „Paryżanka”. 24

Rozmaite

ZA POŻYCZKĘ 1000 zł. na rok pod gwarancją dam 3 proc. miesięcznie, urzędnik zarabiający 650 zł. miesięcznie. Oferty „M. P.” 20

PRAGNE ćwiczyć na pianinie godzinie dziennie za opłatą. Oferty z podaniem ceny proszę do adm. sub: „Piano” 20

HALLO! Hallo! Dzwonić tel. 1.63-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromska 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressom pierze, farbuje, przerabia, nicule, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

ARTYSTA-malarz L. Jankowski. Specjalność: Portrety, również rodzajowe i krajobrazy. 24-11

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zagadanie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

KOSZULE meskie, pijamy, bielizna damska, dziecinną, szyje szybko i dobrze. Ostrowska, Zeromskiego 9. 20

Zagubione dokum.

ZGUBILEM weksle zaprotestowane 1) wyst. Chabers na zlecenie: Ch. M. Pruszyckiego suma zł. 100 płatny, Piotrkowska 49, 2) wystawca Friedman na zlecenie Ch. M. Pruszyckiego suma zł. 57. Złeterska 38, 3) wystawca Deresiewicz Skwerowa 18 na zlec. Festera suma zł. 60.—, 4) żyrant Leon Leńczyński, Andrzeja 29 suma zł. 100.— Weksle te unieważniam, Pruszycki, Piotrkowska 79. 20

DERLECKA Michalina, Franciszkańska 79 zgubiła legitymację, wyd. przez P. K. P. Warszawa za Nr. 19155. 20

ZAGUBILEM weksel zł. 100 pl. d. 22 b. m. wyst. A. Poznański, Piotrkowska 62 zlecenie Pinkus Cukierman. Weksel unieważnia się. 20

KAJZER Herman, zam. Południowa 18 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej. 20

Dr. med.

M. LERNER

specjalista chorób dzieci

powrócił. Przyjmuje od 3—5 Zachodnia 64.

Dr. med.

PIKIELNY

Urolog

powrócił.

Nawrot 3, tel. 129-90, Przyjmuje 4—7



SALA FILHARMONJI

Dziś, środa dnia 20 listopada r. b. o godzinie 8.30 wiecz.

Wieczór Eksperymentalny

Światowej sławy

Fenomenalnego Rachmistrza S. FINKELSTEINA

W PROGRAMIE:

- Pamięć i rachmistrzostwo. Psychologia rachmistrzów. Sposoby utrwalania nabytych wiadomości. Sposoby szybkiego liczenia w pamięci i na papierze. Powtarzanie raz usłyszanego szeregu cyfr, słów, dat i t. p. Wykonywanie skomplikowanych działań rachunkowych w pamięci. Błyskawiczne wykonywanie działań rachunkowych na tablicy. Rozszerzenie uwagi: mnożenie w pamięci i jednocześnie czytanie na głos. Różne ciekawe eksperymenty rachunkowo pamięciowe.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Jutro premiera!

GRZESZNA

MIŁOŚĆ

Ostatni wspaniały film, który się ukaże na ekranie „Casina” w wykonaniu królowej ekranu polskiego.

Jadwigi SMOSARSKIEJ

w filmie tym ostry miłosny spłot wydarzeń podczas burzy w Tatrach i

ZOFJI BATYCKIEJ

nowej gwiazdy na firmamencie filmowym, pełnej urocznej słodyczy i zmysłowego czaru.

To

Sensacja Towarzyska Łodzi.

BALSAM JAPONSKI "EGE" USMIERZA BOLE: PODACRYCZNE, REUMATYCZNE, ARTRETYCZNE

POKÓJ z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 12a. 20

Posady

BUCHALTER - sprzedawca pierwszorzędną siłą obeznany z klientelą miejscową i zamiejscową branży manufakturowej bawełnianej obecnie na kwatermistrzowskim stanowisku, pragnie znaleźć posadę. Pierwszorzędne referencje. Łask. oferty pod „L. R. 100” do nin. pisma. 20

POSZUKUJE posady gospodyni lub w lepszym domu jako służąca. Wiadomość: Kilińskiego 87 u Państwa Schmidt. 20

SZOFERA doświadczona, ostrożna, uczciwa i trzeźwa, gorąco polecam. Zwalnia się wskutek sprzedaży samochodu. Wiadomość: Lipowa 10, m. 3. tel. 102-82. 20

POSZUKUJE posady, sprzedawczy przy galerji lub w jakimkolwiek innym interesie bez różnicy branży za niską opłatą. Oferty w admn. pod „Interes”. 20

INTELEKTUALNA panienka znająca się na krawiectwie jak również chemii nie czyści, poszukuje posady do dzieł. Oferty do „Republiki” pod „Ira”. 20

PRZYJME posadę gospodyni u samotnego pana znam szczerze. Of. sub: „Dobra kuchnia”. 20

NOWOŚĆ w Polsce. Poszukujemy akwizytorzy i akwizytorzy rutynowani na dobrych warunkach. Zawadzka 25, m. 1. 20

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy pomocnika buchaltera, sprzedawcy lub innej za skromnym wynagrodzeniem. Oferty pod „80”. 20

AGENTÓW pracujących poszukuje firma „Rekord”, Piotrkowska 229, Zgłoszenia 8-9 rano, 6-7 pp. 20

OSOBA energiczna, starsza, dobrej rodziny, muzykalna, konwersacja francuska, niemiecka przyjmie miejsce na czystej domowej. Kilkoletnie chlubne referencje. Warunki dostępne. Oferty dla „E. K.” 20

Biurowa Nauczycielska Adamowiczówna Piotrkowska 91, Polca szwedkę biegle piszącą na maszynie z angielskim, francuskim i niemieckim. 20

POSZUKUJE zdolnych i wymownych Panów na bardzo dobrych warunkach „Gloria”, Zachodnia 68, I piętro, front. Przyjmuje od 3-ej do 6-ej pp. 20

PRZYJEZDZĄ samodzielna, wykształcona krawczyń, poszukuje pracy, życia w lepszych domach „Gust”. 20

BUCHALTER - podatkowiec, szybko naucza praktycznie buchalterji. Gwarantuje samodzielność w sporządzaniu bilansów. Wólczajska 98, m. 14. 20

POSZUKIWANA inteligentna osoba do 7-letniego chłopczyka na popołudnie. Nowo - Cegielińska 19, Rosenberg. 20

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka w polskim i niemieckim pierwszorzędną biurową, zmienia stanowisko chętnie, zamieni posadę, ewentualnie przyjmie zajęcie na poboczu. Oferty sub „A” do adm. „Republiki” 20

MŁODZIEŃCZAK zdolny, szybko redagujący podania i odwołania (posiada maszynę), wypraktykowany, rutynowany korespondent, przyjmie posadę. Telef. 173-96. Oferty „Rutyna”. 20

PANNA do dwójki dzieci w wieku (10 i 8 lat) poszukiwana. Oferty do adm. sub: „A. S.” 20

POTRZEBNY subiekt fryzjerski od zaraz. Wólczajska 164. 20

Nie kupujcie żadnego Radioodbiornika

dopóki nie zwiedzicie salonu Radio-Lloydu przy ul. Przejazd 8

nie obejrzyście licznego szeregu nowoczesnych odbiorników, działających bez anteny, akumulatora i baterji.

Demonstrowane są tam codziennie w godzinach popołudniowych: oryginalne odbiorniki TELEFUNKEN, SEIBT, NORA, PHILIPS oraz własnej konstrukcji, a także fultografy Karsta, wzmacniacze gramofonowe i liczne typy głośników.

Dr. med. Stupel choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe SZKOLNA 12 powrócił.

Dr. med. J. Pik ul. Zeromskiego 36 tel. 175-50. Chor. nerwowe i wewnętrzne spec. psycho-nerwice (ataki nerwowe). Przyjmuje od 5-7 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor Wołkowyski Cegielińska 25 Telefon 126-87 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz wniezd. i święta 9-1 Dla pań od 5-6 oddzielna poczek.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NA RATY! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanterijne, obuwie, białe towary, franki, kapy, koldry, bielizna męska i damska poleca „Kredyt”. Nawrot 15. Uwaga 1-e piętro, front. 25

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wyplatę. Piotrkowska 37, III wieście, I piętro. 25

SKLEP z pokojem i kuchnią i korytarzem zaraz do sprzedania. Ceny niskie. Andrzeja 41. 18

BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość place. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 123, w podwórzu. 18

SAMOCHÓD Chrysler Torpedo 6-cylindrowy, nowoczesny w doskonałym stanie z 2 kołami rezerwowymi i częściami zapasowymi okazynie do sprzedania. Zapytania sub: „Chrysler” do administracji pisma. 20

ELEGANCKI czarny stołowy pokój do sprzedania tani, byle zaraz. Jakubowicz, Piotrkowska 60. 20

SZAFKA garderoby okazynie do sprzedania u stolarza ul. 28 pułku Strz. Kanłowski Nr. 49. 21

ZAKŁAD fryzjerski wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu tani do sprzedania. Of. „Zakład fryzjerski R.”. 20

DO SPRZEDANIA kredens czarny i ze gar stojący Bekiera. Nowo - Cegielińska 10 u gospodarza. 20

KARAKUŁOWE pałko b. tani sprzedam. Andrzeja 17, dozorca wskaże. 21

WYŻEL czystej rasy do sprzedania. Wiadomość: Cegielińska 68 u portjera 20

CZARNE, łapkowe palto dziecinne do sprzedania okazynie. Oferty pod „Okazja”. 20

Lokale

ZARAZ do odstąpienia 2 duże, słoneczne pokoje z kuchnią. Lipowa 53 stróż wskaże. 24

POSZUKIWANE duże mieszkanie w śródmieściu (7-8 pokoi). Telefonować od 9-11 rano 110-34. 21

DO ODDANIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem od zaraz. Kaplan, Południowa 42. 20

DWA POKOJE z kuchnią z wygodami oraz sklep spożywczy lub piwiarnia zaraz do wynajęcia. róg Narutowicza i Zagajnikowej. 26

PRZYJME dwóch inteligentnych i solidnych panów na mieszkanie. Andrzeja 64. Leszczyńska. 20

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem dla spokojnego i solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska nr. 6, m. 9 front. 20

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: H. Łęczycki, Abramowskiego Nr. 36. 20

POSZUKIWANY pokój częściowo umeblowany z używalnością kuchni dla dwóch osób. Oferty: „Wygodny”. 20

LOKAL handlowy dwupokojowy w śródmieściu, tani do odstąpienia. Wiadomość: Wólczajska 98, m. 14 20

POKÓJ duży dobrze umeblowany, słoneczny, frontowy I piętro vis-a-vis Teatru Miejskiego do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość: Cegielińska 62, m. 5. 20

WYKWINTNIE umeblowany pokój (gabinek z pianinem) ze wszelkimi wygodami do oddania od 1 grudnia (winda tel., łazienka). Narutowicza 56, m. 10. Obejrzeć od 2 do 4 i 8-ej. 20

SAMOTNA przyjmie inteligentną panienkę na mieszkanie. Południowa 58, m. 17. 20

ODDAM od zaraz pokój umeblowany, wejście ze schodów, okno na ogród, młodemu człowiekowi (izraelicie). Wiadomość: Keiner, Kilińskiego 120, oficyjna od g. 9-4 pp. I od 8-11 wieczór 24

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami od zaraz do oddania. Traugutta 10/24. Tel. 1.79-17. 30

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia Wólczajska 10, front, II p. m. 15. 20

2 POKOJE umeblowane, elektryczność, używalność kuchni, telefonu do wynajęcia 200 zł. miesięcznie. Nie centrum, przy tramwaju. Of. „Mieszkanie 170”. 20

DUŻY pokój frontowy z telefonem, wejście niekrepujące, na biuro lub inne przedsiębiorstwo. Wiadomość: Piotrkowska ul. Nr. 31, m. 6. 20

MIESZKANIE składające się z 2ch pokoi i kuchni z wygodami w centrum miasta z umeblowaniem lub bez, natychmiast do odstąpienia. Oferty z podaniem dokładnego adresu pod „N. L. 150” do administracji niniejszego pisma. 24

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u Eisenberga, Piotrkowska 28 od 2-4 pp. 20

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.50 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie milimetry na stronie 4-szpalt) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaśub. po takście 10 zł. Miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy